PT. Bibljoteka Jagiellońska

wydanie AB

Cena egz. 15 gr.

Przesyłka opłacona ryczałtem

Prenumerata: miesięcznie we Lwowie (z dostawą) i na prowincji . 4·— zł. bez dostawy . 3·75 zł. Zagranicą. 7·50 zł. Zmiana adr. . 0·50 zł. P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Redakcja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 262-42, 262-43

Administracja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 274-44

Kantor ogłoszeń i prenumerat: ul. Bielowskiego l. 3 tel. 240-42

Rok II. Lwów, czwartek 2 kwietnia 1936 r. Nr. 93

Kontrpropozycje kanclerza Hitlera

Londyn, 1. 4. (Tel. wł. — O.). Dziś zrana ambasador von Ribbentrop wręczył min. Edenowi memorandum rządu Rzeszy niemieckiej. — Rozmowa przedstawiciela Niemiec z ministrem brytyjskim trwała około godziny i zakończyła się o godz. 1 min. 55. Edenowi towarzyszył w rozmowie lord Halifax, zaś ze strony niemieckiej towarzyszyli amb. von Ribbentropowi radca Dickho dr. Thorneny. Po naradzie ministrowie brytyjscy udali się do premjera Baldwina, gdzie natychmiast rozpoczęły się narady gabinetu brytyjskiego.

O godz. 19 min. 30 memorandum niemieckie będzie ogłoszone urzędowo jednocześnie w Londynie i w Berlinie.

Berlin, 1. 4. (Tel. wł. D.) Z kół miarodajnych podają następujące streszczenie noty niemieckiej, wręczonej dziś przez amb. Ribbentropa min. Edenowi.

Zasadniczą osnowę niemieckiego planu pokojowego stanowi 17 następujących punktów:

1) Równouprawnienie wszystkich państw biorących udział w projektowanych układach.

2) Ograniczenie do 4 miesięcy czasokresu pierwszego etapu rokowań o podpisanie paktu o nieagresji.

3) Niepowiększanie w tym okresie stanu sił zbrojnych Niemiec w Nadrenji przy jednakowem zachowaniu się pod tym względem ze strony Francji i Belgji.

Punkty od 4) do 7) przewidują: utworzenie komisji, złożonej z przedstawicieli Wielkiej Brytanji, Włoch i neutralnego państwa dla gwarantowania zarządzeń, przewidzianych w pkt. 3), przedstawicielstwo Francji, Belgji i Niemiec w tej komisji, uprawnienie komisji gwarancyjnej do stwierdzenia ewentualnych zmian w stanie sił zbrojnych za pośrednictwem attaches wojskowych W. Brytanji i Włoch, zobowiązanie Niemiec, Francji i Belgji do całkowitego uwzględnienia ewentualnych zarzutów, — rząd Rzeszy Niemieckiej jest gotów na zasadzie całkowitej wzajemności do wszelkich ograniczeń wojskowych na zachodniej granicy Niemiec.

Punkty od 8) do 10) zawierają propozycje odbycia wspólnej narady Niemiec, Francji, Belgji i państw gwarancyjnych t. j. W. Brytanji i Włoch najdalej po wyborach francuskich pod kierunkiem rządu brytyjskiego dla zawarcia paktu o nieagresji na lat 25 pomiędzy Francją i Belgją z jednej strony, a Niemcami z drugiej strony, — jednocześnie Niemcy zgadzają się na to, aby W. Brytanja i Włochy podpisały ten pakt w charakterze gwarantów, Niemcy jednocześnie wyrażą gotowość do przyjęcia na siebie zobowiązań o wzajemnej pomocy wojskowej, o ile stosowne zarządzenia na rzecz bezpieczeństwa będą ustanowione.

Punkt 11) przewiduje zawarcie paktu lotniczego.

Punkt 12) przewiduje udział Holandji, gdyby to było pożądane, w projektowanym pakcie bezpieczeństwa dla Europy zachodniej.

Punkt 13 i 14) ustanawiają zobowiązania Francji i Niemiec co do usunięcia zarówno z wychowania młodzieży, jak i z wydawnictw publicznych wszystkiego, co mogłoby jątrzyć stosunki pomiędzy obu narodami. Punkty te przewidują też zawarcie umowy o utworzeniu komisji mieszanej w siedzibie Ligi Narodów dla rozważania skarg rządów obu państw, a wreszcie ratyfikację stosownych umów przez głosowanie powszechne w obu państwach.

Punkt 15) zawiera oświadczenie gotowości Niemiec do bezpośrednich rokowań o punkty nieagresji z sąsiadami na granicach północno-wschodniej i południowo-wschodniej.

Punkt 16) mówi o gotowości Niemiec do powrotu do Ligi Narodów natychmiast lub też po zawarciu wspomnianych paktów w oczekiwaniu na deklarację o równouprawnieniu co do kolonji i o oddzieleniu w pewnym terminie paktu Ligi Narodów od traktatu wersalskiego.

Punkt 17) przewiduje utworzenie międzynarodowego trybunału rozjemczego jako właściwego dla zagadnień, wynikających z całokształtu umów.

W trzecim ustępie noty rząd Rzeszy niemieckiej proponuje, aby po zawarciu europejskiego paktu bezpieczeństwa podjąć próbę powstrzymania wyścigu zbrojeń przez zarządzenia konieczne, a mianowicie przez zwołanie konferencyj o określonym ściśle zakresie. Jako zadanie konkretne tych konferencyj rząd niemiecki wymienia: a) ustalenie zakazu używania bomb gazowych i zapalających, b) ustalenie zakazu bombardowania miejscowości otwartych (niefortyfikowanych) poza zasięgiem działania artylerji ciężkiej i średnio-kalibrowej, c) wprowadzenie zakazu ostrzeliwania miejscowości, znajdujących się w odległości 20 klm. od strefy działań wojennych, d) zniesienie czołgów, a także artylerji ciężkiej i najcięższej.

Rząd niemiecki w zakończeniu oświadcza, że jest gotów natychmiast po zawarciu umów politycznych do podjęcia wymiany zdań o zagadnieniach gospodarczych z państwami, których dotyczą umowy polityczne.

———

Likwidacja jaczejek komunistycznych w Łodzi i Warszawie

Łódź, 1. 4. (PAT) W czasie ostatniego strajku włókniarzy władze bezpieczeństwa zwróciły baczną uwagę na działalność elementów wywrotowych, które przeniknąwszy m. in. do związków zawodowych, wywierały wpływ na przebieg akcji strajkowej.

W toku obserwacyj upawniono siedzibę okręgowej „techniki" komunistycznej partji Polski, którą zlikwidowano, przyczem znaleziono tam maszynę drukarską, zecernię, maszynę do pisania, powielacz, specjalną maszynę do wosków z przygotowanemi do odbijania odezwami, matryce oraz gotowe do druku „układy" zecerskie z odezwami. Ponadto znaleziono rozliczenia partyjne i adresy techników dzielnicowych i t. p.

W związku z powyższem aresztowano 14 osób, u których znaleziono obfity materjał obciążający w postaci odezw, okólników partyjnych, a zwłaszcza broszur z obrad 7-go kongresu Kominternu moskiewskiego.

Jednocześnie i na terenie całego województwa łódzkiego ze wzmożoną agitacją komunistyczną oraz przenikaniem komunistów do organizacyj legalnych, wyrażającem się w anarchizowaniu życia społecznego i podburzaniu mas do nieodpowiedzialnych wystąpień, władze bezpieczeństwa przystąpiły do likwidacji czynnych działaczy komunistycznych.

Ogółem na terenie województwa łódzkiego aresztowano ponad 60 osób. Przy wszystkich aresztowanych znaleziono obfity materjał obciążający. M. in. w Tomaszowie Maz. aresztowano 10 osób, w Zgierzu 5, w Pabjanicach 5, w Kaliszu 20, w Aleksandrowie 3, w Zduńskiej Woli 4 itd.

Warszawa, 1. 4. (Tel. wł. — mg.) Akcja likwidacyjna komunistów na terenie Warszawy trwała również i przez noc dzisiejszą. Dokonano kilkudziesięciu dalszych rewizyj u wybitniejszych działaczy komunistycznych, aresztując 55 osób. Kilka komunistycznych nielegalnych związków opieczętowano. W lokalu związku zawodowego przemysłu skórniczego aresztowano kilkanaście osób. Pozatem dokonano rewizji w związku pracowników przemysłu włókienniczego, gdzie również zatrzymano kilkadziesiąt osób. Lokale związków zostały opieczętowane. Odbywają się również rewizje w drukarniach celem poszukiwania druków i bibuły komunistycznej.

Negus przegrał wielką bitwę

Rzym, 1. 4. (PAT). Włoski komunikat wojenny nr. 170. Marszałek Badoglio telegrafuje: Wczoraj Negus rozpoczął wielką bitwę, używając swych najlepszych oddziałów w obszarze położonym na południe od jeziora Aszangi. Bitwa, która nadzwyczaj gwałtowny przebieg, zakończyła się zwycięstwem naszych wojsk. W następnym komunikacie zostaną podane dalsze szczegóły.

Londyn, 1. 4. (Tel. wł. — O.). Reuter donosi z Rzymu, że zmotoryzowana kolumna włoska zajęła wczoraj wieczorem Gondar.

Paryż, 1. 4. (Tel. wł. — K.). O bitwie na północ od jeziora Asziangi donosi korespondent Havasa z Rzymu: Bitwa nad jez. Asziangi była oddawna zapowiedziana. Wiadomo było od kilku tygodni, że negus na czele gwardji posuwa się na północ. Negus początkowo założył swoją kwaterę w odległości 30 klm. od jeziora. Miał on pod sobą armję, liczącą około 100.000 ludzi, złożoną z gwardji, rezerw i z resztek pozostałych z armji rasa Malugueta po bitwie pod Amba-Aradam.

Zwycięstwo włoskie na tym odcinku może mieć decydujące znaczenie, ponieważ klęska wojsk cesarza wywarłaby przygnębiający wpływ na armję abisyńską. Gdyby wojska cesarza nie zdołały stawiać oporu Włochom, stanąćby mogły przed kolumnami włoskiemi otworem trzy drogi do Dessje: jedna po zwycięstwie nad jeziorem Asziangi, na południe, druga z sułtanatu Aussa, trzecia — po zajęciu Gondaru.

———

Austrja wprowadziła powszechną służbę wojskową

Wiedeń, 1. 4. (PAT). Przewodniczący parlamentu federalnego odczytał projekt ustawy, wprowadzającej dla wszystkich obywateli austrjackich w wieku od 18 do 42 lat obowiązek służby państwowej z bronią lub bez broni. Projekt ustawy został jednogłośnie uchwalony przez aklamację.

Kobiety w Norwegji mogą być pastorami

Oslo, 1. 4. (PAT). Norweska agencja telegraficzna donosi, że niższa izba Stortingu uchwaliła 64 głosami przeciwko 38 projekt ustawy nadającej kobietom prawo sprawowania wszelkich funkcyj administracyjnych na równi z mężczyznami. Podczas debaty szereg mówców podkreślało, że ewentualne mianowanie kobiet na godności kościelne mogłoby razić uczucia religijne większości ludności. Minister sprawiedliwości odpowiedział, że rząd będzie jedynie w wyjątkowych wypadkach powierzał kobietom funkcje pastorów.

Ograniczenie liczby teatrów w Warszawie?

Warszawa, 1. 4. (Tel. wł. — mg.) Obecnie krążą pogłoski, że Towarzystwo Krzewienia Kultury Teatralnej ma przekształcić się na Towarzystwo Krzewienia Kultury Teatralnej i Muzycznej, obejmując operę w Teatrze Wielkim i Filharmonję. Równocześnie nastąpiłoby ograniczenie liczby teatrów dramatycznych do dwu, a mianowicie Polskiego i Małego. Teatrem Małym kierowałby Szyfman, a Polskim — Szyfman i Schiller. Na czele teatrów miejskich, a więc Narodowego i Letniego, miałby stanąć Juljusz Osterwa. Mówi się również o ewentualności, iż Osterwa ograniczyłby się tylko do prowadzenia Teatru Narodowego, natomiast Teatr Letni i Nowy powierzone byłyby samodzielnym dyrektorom.

Litwinow bawił w Warszawie

Warszawa, 1. 4. (Tel. wł. — mg.) Dziś rano o godz. 9 wyjechał z Warszawy do Moskwy sowiecki komisarz spraw zagranicznych Litwinow. Przybył on wczoraj do Warszawy incognito. Przyjechał z Wiednia, jadąc z Londynu przez Paryż, w ten sposób ominął Niemcy. Litwinow, który bawił incognito, wizyt żadnych nie składał. W godzinach popołudniowych urządził tylko samochodem wycieczkę po mieście.

———



Kronika telegraficzna

Jerozolima. Będący w budowie gmach muzeum narodowego w Antiochji, zawalił się w dniu wczorajszym. 50 robotników znalazło się pod gruzami. Do tej pory zdołano wydobyć 6 ciężko rannych. Panuje obawa, że z pośród zagrzebanych robotników połowa poniosła śmierć.

Berlin. Przed 11-tą izbą karną berlińskiego sądu krajowego rozpoczął się dziś przed południem proces w związku z zawaleniem się tunelu kolejki podziemnej pod ulicą Hermana Goeringa, w dniu 20 sierpnia ub. r. Jak wiadomo, w katastrofie tej 19 robotników utraciło życie.

Lizbona. Statek norweski „Inga", który wczoraj osiadł na mieliźnie w ujściu rzeki Duro, znajduje się w krytycznej sytuacji. Na pomoc przybył statek duński „Geir". Oczekują przybycia statku niemieckiego „Max Brendt". Rzeka Duro stale przybiera.

Madryt. W Sewilli nieznani sprawcy zamordowali żołnierza. Sądzą, że morderstwo popełnił ktoś z robotników portowych.

Paryż. Przy budowie kolei w Bretanji w pobliżu Caen, wskutek wybuchu ładunku granitowego 2 robotnicy ponieśli śmierć, jeden jest ciężko ranny.

Madryt. Po opuszczeniu sali obrad przez trzy frakcje prawicowe, kortezy uchwaliły wniosek komisji rugów poselskich o unieważnieniu mandatów z okręgu Granady.

Białogród. W wyniku wczorajszych zajść w Zagrzebiu grupa studentów zamknęła się w gmachu uniwersytetu i nie chce go opuścić. Rektor i jeden z dziekanów podali się do dymisji.

Białogród. Królowa rumuńska Marja wraz z siostrą ks. Hohenlohe, przybyła wczoraj do Białogrodu. Witał ją na dworcu wnuk król Piotr 2-gi.

Szanghaj. Wedle doniesień japońskich z Tientsinu, gubernator prowincji Szantung — Han-Fu-Czu, został wczoraj w nocy zamordowany w Tsi-Nan-Fu przez nieznanego napastnika.

Hawana. Rząd kubański wydał szereg zarządzeń, mających na celu wzmocnienie służby bezpieczeństwa w związku z propagandą komunistyczną. Żandarmerja, wojsko i marynarka mają odtąd obowiązek wspomagania policji w wypadkach jakichkolwiek rozruchów.

———

Epilog nadużyć w Mościskach

Przemyśl. (Tel. wł. — K.). W Sądzie Okręgowym w Przemyślu zakończył się proces przeciw dwu byłym urzędnikom starostwa w Mościskach, Filipowi Letniowskiemu i Konstantemu Halińskiemu, dalej przeciw b. wójtowi gminy Rudniki Kurkowi, oskarżonym o nadużycie władzy urzędowej przez pobieranie od stron łapówek, dalej przeciwko Eljaszowi Schwarzowi, kupcowi i St. Stachurskiemu, restauratorowi w Mościskach, oskarżonym o pośrednictwo pomiędzy stronami a urzędnikami starostwa za pieniądze.

W wyniku rozprawy zasądzony został b. wójt Kurek na 3 lata więzienia i 200 zł. grzywny, Letniowski na 3 lata i 200 zł. grzywny, Szwarz i Stachurski po dwa lata i 300 zł. grzywny, Haliński na 1 rok i 100 zł. Na podstawie amnestji sąd obniżył kary do połowy, przyczem jednak zarządzono bezwzględne odbycie połowy kary.

———

KOPERNIK DZIŚ PREMJERA! MARYSIENKA
Słynny rosyjski reżyser, twórca filmu „Taras Bulba"
Włodzimierz Turżanski, oraz czołowi artyści:
Harry BAUR i Simone SIMON w najwspanialszym arcydziele o carskiej Rosji p. t.
OCZY CZARNE
Czar białych nocy — hulanki i zabawy — blask i przepych carskiej Rosji
Chór cygański ze słynną Wierą Massalską i światowej sławy balet rosyjski Diaghilewa

Wojska japońskie wtargnęły na terytorjum Mongolji?

Moskwa, 1. 4. (Tel. wł. — I.). Agencja Tass donosi, że 31 marca oddział japońsko-mandżurski na kilkudziesięciu samochodach ciężarowych, poparty przez baterję artylerji, czołgi, samochody pancerne i lotnictwo, ponownie zaatakował mongolski posterunek graniczny w Adyk-Dolon i zajął tę miejscowość, poczem poprowadził ofenzywę w kierunku miejscowości Tymsyk-Bułak. W pewnym momencie oddział japońsko-mandżurski zdołał zbliżyć się do tej miejscowości, położonej w odległości 45 klm. wgłąb terytorjum mongolskiego. Tymczasem wojska mongolskie, otrzymawszy posiłki, stawiły energiczny opór i zmusiły oddział japońsko-mandżurski do odwrotu i ewakuacji miejscowości Adykdolon. Otrzymawszy nowe posiłki, oddział japońsko-mandżurski ponowił natarcie i, wedle ostatnich doniesień, bitwa trwa, odbywając się na terytorjum mongolskiem.

Tokio, 1. 4. (PAT). Agencja Domei donosi: W Tokio udzielono oświadczenia w sprawie wiadomości, dotyczących wtargnięcia oddziału japońsko - mandżurskiego, wspomaganego przez artylerję, czołgi, samochody pancerne i samoloty do Mongolji zewnętrznej, pomimo, iż rząd japoński nie otrzymał dotychczas oficjalnych doniesień w tej sprawie. Przedstawiciel ministerstwa spr. zagr. oświadczył korespondentom zagranicznym, że „nie sposób sobie wyobrazić, aby wojska japońskie samowolnie wtargnęły na cudze terytorjum, jeśli nie były do tego sprowokowane, lub nie miały innych specjalnych powodów".

Hauptmann nie został stracony

Londyn, 1. 4. (Tel. wł. O.) Trybunał do spraw ułaskawień w ostatniej chwili przed terminem egzekucji odroczył wykonanie wyroku śmierci na osobie Hauptmanna na dalsze 48 godzin.

Odroczenie to pozostaje w związku z aresztowaniem b. adwokata Wendela, co do którego istnieje podejrzenie, że był właściwym mordercą dziecka Lindbergha i który miał poczynić w tym sensie zeznania. Odroczenie egzekucji Hauptmanna nastąpiło w celu przesłuchania Wendela i zbadania jego odcisków palców.

Dyrektor więzienia w Trenton Kimberling oświadczył dziennikarzom, że egzekucja została odłożona ze względu na nowe okoliczności, które zaszły w sprawie Hauptmanna i które trybunał pragnie zbadać. Dyrektor odmówił odpowiedzi, czy egzekucja zostanie wykonana w czwartek wieczorem, twierdząc, że obecnie nic w tej sprawie powiedzieć nie może.

Gubernator Hoffmann oświadczył, że decyzja odraczająca egzekucję nastąpiła bez jego wiedzy. Decyzja zapadła w chwili, gdy wszystkie legalne możliwości uratowania Hauptmanna zostały wyczerpane. Gubernator Hoffmann odroczył na dni 30 egzekucję gangstera z Filadelfji Karola Zieda, który miał być stracony wczoraj wieczorem jednocześnie z Hauptmannem.

5 MINUT PRZED ŚMIERCIĄ

Trenton, 1. 4. (PAT) O odroczeniu w ostatniej chwili egzekucji Hauptmanna komunikują następujące szczegóły: Z chwilą gdy decyzja ta zapadła, przed więzieniem zebrały się olbrzymie tłumy, wiwatujące na cześć Hauptmanna i usiłujące przerwać kordon policyjny, otaczający więzienie.

Na 5 minut przed terminem egzekucji przewodniczący trybunału telefonicznie polecił dyrektorowi więzienia wstrzymanie wykonania wyroku śmierci, podczas gdy Hauptmann w towarzystwie duchownego wychodził już na korytarz z celi. Obrońca Hauptmanna oświadczył, że Hauptmann nadal utrzymuje, że jest niewinny i wyraża nadzieję na swe definitywne ułaskawienie. Żona Hauptmanna na wieść o odroczeniu egzekucji dostała ataku nerwowego. W każdym razie liczy ona, że przed czwartkiem zdoła jeszcze męża zobaczyć. Trybunał obradował przez całą noc, przyczem nie powziął decyzji w sprawie Wendela. Gdyby Wendela postawiono w stan oskarżenia, dalsze odroczenie egzekucji Hauptmanna uchodzi za pewne.

Wczoraj w nocy Hauptmann wystosował długi list do gubernatora Hauptmanna, w którym raz jeszcze prosi o łaskę, powołując się na żonę i dzieci, oraz zapewniając, że nie ma nic wspólnego z zabójstwem dziecka Lindbergha. Hauptmann raz jeszcze wskazuje na podejrzaną rolę dr. Condona, która — jego zdaniem — nie została dostatecznie wyświetlona.

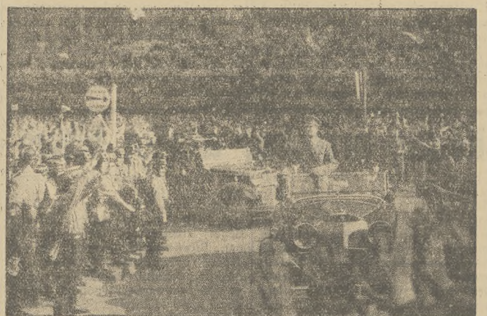
UBRANIA WIOSENNE
wykonane pierwszorzędnie z czysto wełnianego materjału zł. 86
RAGLANY WIOSENNE zł. 58
POLECA
POWSZECHNY SKŁAD ODZIEŻY
LWÓW, PASAŻ MIKOLASCHA
689

Komisja do zbadania zagadnień emeryt. odbyła posiedzenie

Warszawa, 1. 4. (Tel. wł. — mg.). W dniu 1 kwietnia br. odbyło się w Min. skarbu pod przewodnictwem podsekretarza stanu Tadeusza Lechnickiego pierwsze posiedzenie komisji powołanej do zbadania zagadnień emerytalnych. W posiedzeniu wzięli udział: sen. dr. Alojzy Pawelec i pos. Edwin Wagner, długoletni referenci spraw emerytalnych w ciałach ustawodawczych, pos. Leopold Tomaszkiewicz, pos. Jakób Hoffman, oraz wyżsi urzędnicy Min. skarbu i prez. Rady ministrów, w których kompetencji leży załatwienie spraw emerytalnych.

Na posiedzeniu omówiono wytyczne prac komisji i podzielono opracowanie poszczególnych zagadnień pomiędzy jej członków.

———



W przeddzień wyborów do Reichstagu, kanclerz Hitler przybył do Kolonji, gdzie 2-miljonowy tłum zgotował mu owacyjne przyjęcie.

Ostrzeżenie dla niesumiennych agentów

Warszawa, 1. 4. (PAT) Doszło do wiadomości Ministerstwa Skarbu, że niektórzy agenci ubezpieczeniowi w celach konkurencyjnych wykorzystują wiadomości, jakie pojawiły się ostatnio w prasie na temat towarz. ubezpieczeń „Phoenix", wskutek czego w sposób bezprzykładny szkodzą idei ubezpieczeniowej w Polsce. W związku z powyższem, państwowy urząd kontroli ubezpieczeń komunikuje, że agenci, którzy dopuszczą się tego rodzaju czynów, narażą się na pozbawienie prawa wykonywania zawodu (skreślenie z rejestru).

Zarazem państwowy urząd kontroli ubezpieczeń podaje do wiadomości, że poczynił wszelkie niezbędne kroki dla zabezpieczenia interesów polskich posiadaczy polis towarzystwa „Phoenix".

PRZYPOMINAMY
że codziennie
zamawiać można
DZIENNIK POLSKI

Lwów, dnia 1. kwietnia 1936 r.

Francja, Polska i Sowiety

Zajęcie zdemilitaryzowanej strefy nadreńskiej przez wojsko Rzeszy było dla polityki francuskiej ciosem szczególnie dotkliwym, głęboko i wielostronnie sięgającym. Nietylko bowiem w ten sposób znacznie się zmniejszyło bezpośrednie, wojenne bezpieczeństwo Francji, ale zarazem nadwyrężone zostały oraz podane w wątpliwość główne podstawy francuskiego systemu polityki międzynarodowej, którego Paryż trzymał się dotąd z podziwu godnym uporem.

Przedewszystkiem więc bezowocność swoją okazała jeszcze jeden raz, ale szczególnie dla Francji wymownie, zasada t. zw. bezpieczeństwa zbiorowego, czyli opartego na wielostronnym układzie grupy państw „owianych duchem Genewy". Gdy Hitler podarł w strzępy pakt reński, Anglja i Włochy, bezpośrednio nie zainteresowane, dały do zrozumienia wyraźnie, że — jak się to mówi — nie kiwną palcem w bucie. Powtóre okazało się praktycznie, że głośne słowa Baldwina o granicy angielskiej nad Renem były tylko pustym, retorycznym frazesem a czułość Anglji na to, co się dzieje na pograniczu francusko - niemieckiem jest raczej przytępiona.

Po trzecie wreszcie — co było może najprzykrzejsze ze względu na świeżość rozwianych złudzeń — zawarty ostatnio pakt ze Sowietami źle zdał egzamin życia. Nietylko bowiem posłużył Hitlerowi jako pozór dyplomatyczny do potraktowania Locarna za unicestwione, ale jeszcze do tego wykazał swoją znikomą wartość realną dla wojskowego bezpieczeństwa Francji.

Tak dotkliwa a gruntowna porażka francuskich dogmatów politycznych sprowadzi niewątpliwie głębsze następstwa w całym reżymie paryskim i nie pozostanie bez wpływu na stosunki wewnętrzne, ale w tej dziedzinie rzeczy nie mogą ulegać zmianie z dnia na dzień. Już dzisiaj jednak są do zanotowania pewne znamienne objawy nowej orjentacji zarówno nad Sekwaną, jak i w kołach moskiewskiego spólnika ostatnich posunięć dyplomatycznych Francji.

Fakty te tembardziej nas interesują, że dotyczą Polski, a tembardziej cieszą, że są wyrazem lepszego zrozumienia zarówno polityki polskiej jak i roli, którą nasze Państwo w równowadze europejskiej odgrywa.

Prezes Rady Komisarzy Ludowych Mołotow udzielił wywiadu Temps'owi, w którym uderzył w nutę dawno niesłyszaną z tej strony odnośnie do Polski i wyraził pogląd, że poprawa stosunków polsko-sowieckich byłaby zarówno pożądana jak możliwa. Z drugiej strony tensam dziennik paryski, będący półoficjalnem pismem rządu francuskiego w dziedzinie spraw zagranicznych, zamieścił obszerny artykuł na temat „Polski i Sowietów", zawierający nowe, a interesujące zwroty oraz sugestie. W artykule tym jest zawarta interpretacja dotychczasowej polityki polskiej, z którą możnaby polemizować, ale która stanowi niewątpliwy postęp, jeśli chodzi o objektywizm i dobrą wolę w traktowaniu tego tematu. Najważniejsze jest wszakże to, co dotyczy w nim przyszłości.

Publicysta francuski wychodzi z założenia, iż okupacja Nadrenji zagroziła przedewszystkiem Austrji i krajom basenu naddunajskiego, a w drugiej linji Polsce i Rosji, ponieważ „gdy Niemcy ufortyfikują swoją zachodnią granicę, interwencja francuskiej armji napotka na szczególne trudności, a Niemcy osiągną mniejszym kosztem tensam cel, jakiby osiągnęły zapomocą wojny prewencyjnej z Francją". Ponieważ zaś to niebezpieczeństwo grozi — jak pisze Temps — zarówno Polsce i Sowietom, przeto fakt ten „zaleca politykę zagraniczną do pewnego stopnia zgodną".

W konkluzji artykułu autor, stwierdziwszy niepowodzenie paktu wschodniego — mylnie je zresztą wyjaśniając — powiada, że „jakaś formuła bardziej giętka mogłaby być wynaleziona" i dodaje, że Francja bardzoby się cieszyła „z rozproszenia chmur zaciemniających horyzont stosunków pomiędzy jej sojuszniczką a wielkiem krajem, z którym wiąże ją układ niedawno ratyfikowany".

Rozumowanie francuskiego dziennika jest wcale przekonywające i myśl poszukiwania nowej płaszczyzny w miejsce nieaktualnego paktu wschodniego jest godna zastanowienia, zwłaszcza gdy wychodzi z Paryża i gdy jej towarzyszą słowa Mołotowa, głowy rządu moskiewskiego. Należy jednak uczynić pewne zastrzeżenia.

Przedewszystkiem Polska posiada własny system organizacji pokoju, wyrażający się w sojuszach z Francją i Rumunją oraz w układach o nieagresji z obu potężnymi sąsiadami. Rozbudowa przeto stosunków pokojowych z Sowietami musi być wyprowadzona z tego systemu i na nim się oprzeć. Musi go wzmocnić, musi przydać, a nie ująć pewności stosunkom na wschodzie Europy.

Wreszcie chodzi o rolę, którą miałaby tu do odegrania Francja, a którą mogłaby być i doniosła i pożyteczna. Właściwie zmontowany system na linji Paryż—Warszawa—Moskwa stałby się bezwątpienia potężnym fundamentem pokoju. I dobrze jest, jeśli dyplomacja francuska opuszcza niefortunną platformę paktu wschodniego i szuka nowych formuł dla swego współdziałania na wschodzie Europy.

Dyplomacja francuska niesłusznie poszukuje winowajców ostatniego zachmurzenia na horyzoncie polsko-sowieckim na wschodzie. Gdyby dobrze poszukać, kto wie, czy właściwy winowajca nie znalazłby się właśnie w pewnych kołach nad Sekwaną. Wszak stosunki te były poprawne gdy układano je bezpośrednio, a przed narodzinami idei paktu wschodniego.

Francja wzmocni bezpieczeństwo na wschodzie Europy, gdy przyczyni się do utrwalenia istniejącego tutaj i organicznie wyrosłego układu sił. Gdy nie zechce go korygować i wiązać się z materjalnie najsilniejszym czynnikiem, przypisując mu zarazem hegemonję.

Byłaby to hegemonja zamętu a nie pokoju. **Z. S.**

Szkodliwa akcja

P. P. S. zamierza wezwać świat pracy do „strajku generalnego". Ma on trwać przez godzinę, między 11 a 12 w południe dzisiaj w dniu 2 kwietnia.

Strajk generalny — to ostateczny oręż w walce świata pracy o swe prawa. Decyzję takiego kroku musi poprzedzić zastanowienie; czy aby te prawa świata pracy są aż tak zagrożone, że jedynem wyjściem z sytuacji może być generalne bezrobocie? Ogarniamy myślą naszą obecną rzeczywistość, i nie możemy się dopatrzeć tego zagrożenia praw świata pracy, któreby usprawiedliwiać mogło tak niezwykły i wyjątkowy krok, jak proklamowanie generalnego strajku.

Raczej jesteśmy skłonni do zauważenia innej przyczyny, która wpływa na taktyczne posunięcia P. P. S. Jest nią stary motyw „działań" tej partji: użycia sfer robotniczych jako narzędzi w politycznych „rozgrywkach": rzesze pracownicze mają manifestować, aby w o d z o m   p a r t y j n y m dostarczyć okazji do wystąpień ściśle politycznych...

Jest to zatem — nie pierwszy zresztą raz ujawniające się n a d u ż y w a n i e świata pracy do manifestacyj partyjno-politycznych. Uświadamiają sobie też tę rolę, jaką ma odgrywać robotnik, związki zawodowe — i bynajmniej nie garną się do tego.

Czyż mamy dopiero podkreślać, jak szkodliwe są te manifestacje, nie płynące z istotnej potrzeby, a inscenizowane z pobudek wyłącznie politycznych?

Nasza sytuacja zarówno wewnętrzna jak i zewnętrzna, nie jest tego rodzaju, byśmy sobie mogli pozwolić na puste gesty manifestacyjne, stwarzane li tylko dla dogodzenia apetytom politycznym central partyjnych, zmącających tylko poto wodę, aby się nie wydało, jak samolubne, nic właściwie z żywotnemi interesami mas robotniczych wspólnego nie mające tego rodzaju manifestacje.

Zresztą, mamy już mnóstwo doświadczeń w tym względzie, jaki przebieg mają takie manifestacje, wylęgłe z inicjatywy P. P. S. Partja ta coś zapoczątkowuje, wydaje jakieś hasło — ale niebawem staje b e z r a d n a wobec sytuacji, którą sama stworzyła. Z rąk jej wymykają się cugle, kierownictwo akcji przechodzi do żywiołów, jeno czyhających na taką gratkę. Garść przywódców pepesowych zostaje usunięta w kąt — a k o m e n d ę   o b e j m u j ą elementy najskrajniejsze, dla których posiew krwi jest właśnie pożądaną okazją do rozgoryczania mas, do wzniecania fermentu i roboty najwyraźniej antypaństwowej.

A potem osowiali, wypchnięci poza nawias organizatorzy z P. P. S. gęsto się tłumaczą, że tak przecież sami nie chcieli, nic nie są winni temu, że rzeczy zaszły za daleko... To lekkomyślne rozpętywanie następstw, z któremi sama P. P. S. rady dać sobie nie może, scharakteryzować można słowami z „Fausta" Goethego: „Ihr lasst die Armen sündig werden, dann überlässt ihr sie der Pein..." (Wpędzacie biedotę ludzką w grzeszne czyny, a potem pozostawiacie ją w męce)...

Jesteśmy właśnie w przededniu rozpoczęcia szeregu robót, na które po zimowym „martwym sezonie" z niecierpliwością i utęsknieniem czeka świat pracy. Czynione są właśnie przygotowania, aby robotami publicznemi, aby szeregiem prac inwestycyjnych, objąć jaknajszerszy zasięg ludzi.

To też w tym właśnie momencie hasło: manifestujmy przez strajk generalny! — jest stanowczem zaprzeczeniem tego wszystkiego, co się dzieje w duszy setek tysięcy bezrobotnych, czekających na pracę, na pierwszą „tygodniówkę", na przyniesienie do domu, dla nakarmienia i przyodziania rodziny, pierwszych rzetelnie zapracowanych zarobków.

Kiepskimi więc znawcami nastrojów mas robotniczych są panowie z P. P. S., jeśli w tym momencie rozsnuć chcą przed nim miraże — strajku generalnego.

R o b o t n i k   p o l s k i   p o ż ą d a   p r a c y. Uświadamia on sobie dobrze, że tylko praca wiedzie do pozytywnych rezultatów, a każda próba wprowadzenia w kraj zamieszania jest robotą szkodliwą i niszczycielską. M.

Najpiękniejsze gliniańskie KILIMY sprzedaje tylko fabryczny skład ST. GAŁANA, Lwów, Sykstuska 20 (róg Kościuszki) 696
Niskie ceny. — Sprzedaż za gotówkę i na raty. — Przyjmuje się obligaje Pożyczki Narodowej. — Własne sklepy we wszystkich większych miastach.
Specjalność firmy: półgobelinowe portjery, kapy na łóżka i stoły

LESIENICKA FABRYKA DROŻDŻY PRASOWANYCH i SPIRYTUSU S. A.
LWÓW, skrytka pocztowa 30
Adres telegr. „FADROL", Lwów. Telefon Nr. 208-44
poleca na święta swoje drożdże
znane z pierwszorzędnej jakości
1985

„Ceramika"
Magazyn porcelany i szkła
pod kier. A. Onyśki
Lwów, Halicka 5 (w podwórzu)
poleca po cenach najniższych
naczynia kuchenne, szkło, porcelanę, fajans.

Ambasador Ribbentrop wręczy w Londynie tekst odpowiedzi niemieckiej

Londyn, 31. 3. (Tel. wł. O.) Ambasador Ribbentrop wraz z 12-tu członkami delegacji niemieckiej przybył samolotem na lotnisko w Croydon o godzinie 20 minut 35 czasu londyńskiego. W pół godziny później przybył drugi samolot z Berlina z 15 osobami personelu delegacji niemieckiej. Ambasador von Hoesch w otoczeniu personelu ambasady oczekiwał von Ribbentropa na lotnisku.

Berlin, 31. 3. (Tel. wł. D.) Dzisiejszy nagły start ambasadora von Ribbentropa do Londynu celem wręczenia rządowi brytyjskiemu odpowiedzi niemieckiej stanowi sensację dla kół politycznych Berlina. Ambasadorowi von Ribbentropowi towarzyszy kilku przedstawicieli urzędu spraw zagranicznych Rzeszy. Treść odpowiedzi otoczona jest do tej chwili ścisłą tajemnicą. Narazie tylko jest tyle wiadomem, że dokument, którego ogłoszenie oczekiwane jest najwcześniej jutro w godzinach rannych, jest bardzo zwięzły i zawiera kilka propozycyj rządu niemieckiego na okres negocjacyj.

Pewne ogólne przypuszczenia co do treści noty niemieckiej nasuwają komentarze kilku większych organów niemieckich. Wynika z nich, że Niemcy nie odstąpią od zasadniczego swego stanowiska zarówno w związku ze sprawą wypowiedzenia traktatu locarneńskiego, jak i odnośnie do ogólnego planu organizacji pokoju.

„Hamburger Fremdenblatt" pisze, że suwerenność Niemiec w Nadrenji jest faktem, z którym się świat musi pogodzić. Kto oczekuje, że Niemcy poświęcą chociażby cząstkę swej suwerenności, ten ślepy jest na naukę, jaką dał dzień 29 marca, a mianowicie, że 99 procent ogółu Niemców aprobuje obsadzenie Nadrenji jako akt prawny narodu niemieckiego.

Londyn, 31. 3. (Tel. wł. O.) Agencja Reutera dowiaduje się, że gdy ambasador von Ribbentrop przybył na lotnisko w Croydon, zatelefonował stamtąd niezwłocznie do Foreign Office, prosząc, aby jego wizyta u min. Edena odłożona została do jutra, gdyż samolot jego przybył z dość znacznem opóźnieniem. Min. Eden zgodził się chętnie na to, wobec czego von Ribbentrop odwiedzi Foreign Office dopiero jutro rano.

Dymisja prezydenta Częstochowy

Kielce, 31. 3. (PAT) Na wniosek wojewody kieleckiego p. Minister Spraw Wewn. zwolnił p. Jana Mackiewicza ze stanowiska tymczasowego prezydenta miasta Częstochowy. P. Minister zamianował p. Karola Motala radcę Urzędu wojewódzkiego w Kielcach — tymczasowym prezydentem m. Częstochowy.

Uroczystość w Bazylice warszawskiej

Warszawa, 31. 3. (PAT) W ub. niedzielę odbyło się w Bazylice Matki Boskiej Częstochowskiej w Warszawie uroczyste nabożeństwo, po którem J. E. ks. kardynał Marmaggi, nuncjusz apostolski w Polsce, udzielił błogosławieństwa Związkowi Strzeleckiemu, który reprezentowali oficerowie komendy głównej i okręgu warszawskiego Z. S. oraz dwie kompanje strzeleckie.

W uroczystości wzięli udział m. in.: dyrektor P. U. W. F. i P. W. gen. bryg. Olszyna-Wilczyński, ks. prałat dr. Hilchen — proboszcz parafji Matki Boskiej Częstochowskiej, prokurator Sądu Najwyższego Dlouhy — prezes okręg. warsz. Z. S., mjr. Orawiec — szef komendy gł. Z. S. i inni.

Katastrofa samolotu wojskowego

Poznań, 31. 3. (Tel. wł. W.) Dziś krótko po godz. 12-ej wydarzyła się katastrofa samolotowa. Samolot typu myśliwskiego, pilotowany przez kaprala Kapika, runął na pobliskie pola pomiędzy Starołęką a Zegrzem, w pobliżu Poznania. Przybyłe na miejsce pogotowie ratunkowe wydobyło z pod rozbitego samolotu rannego, zresztą niegroźnie, kaprala Kapika i przewiozło go do szpitala wojskowego. Przyczyną katastrofy była wada silnika.

Aresztowanie inkasenta z Gdyni

Gdynia, 31. 3. (PAT) Sprawa rzekomego napadu rabunkowego, dokonanego w dniu 26 bm. w przedsionku Banku Polskiego na inkasenta firmy „Bergenske" została wyjaśniona. Okazało się z dochodzenia, że napad był przez Wójcika symulowany. Sędzia śledczy zarządził aresztowanie i przewiezienie go do więzienia w Wejherowie.

Min. Munters dziękuje Polakom

Warszawa, 31. 3. (Tel. wł. — mg.) Generalny sekretarz łotewskiego MSZ minister Munters przyjął dziś przedstawiciela Pol. Ag. Telegr., któremu złożył dłuższe oświadczenie.

W oświadczeniu tem min. Munters dziękuje rządowi polskiemu i całemu społeczeństwu polskiemu za przyjacielską gościnność, jaką mu okazano w czasie pobytu w Polsce.

Cenię sobie ten zaszczyt — mówił m. in. p. Minister — iż mogłem podczas mojego pobytu w Warszawie spotkać się z Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych gen. Rydzem Śmigłym, znakomitym wodzem armji polskiej, z którą armję łotewską łączą wspomnienia przeszłości.

Kraków, 31. 3. (PAT) We wtorek o godz. 23.30 pociągiem warszawskim przybył do Krakowa sekretarz generalny łotewskiego ministerstwa Spr. Zagr. p. Munters.

Przyspieszenie postępowania karno-administracyjnego

Warszawa, 31. 3. (Tel. wł. — mg.) Ogłoszono urzędowo rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Sprawiedliwości, wprowadzające z dniem 1 kwietnia przyśpieszenie postępowania karno-administracyjnego w sprawach o niektóre wykroczenia przeciw bezpieczeństwu wewnętrznemu.

M. i. dotyczy to wykroczeń przeciw przepisom o wyrabianiu, sprzedaży, przechowywaniu i użytkowaniu materjałów łatwopalnych, broni palnej. Również przyśpieszono postępowanie karno-administracyjne przeciw wykroczeniom o broni, amunicji, materjałach wybuchowych, pozatem bezprawnego wyrabiania, posiadania, przechowywania broni palnej krótkiej lub myśliwskiej, lub amunicji do tej broni.

Podział kredytów na roboty publiczne

Warszawa, 31. 3. (Tel. wł. — mg.) Minister Opieki Społecznej Jaszczółt zatwierdził podział kredytów Funduszu Pracy, przeznaczonych na zatrudnienie na terenie poszczególnych województw w związku z rozpoczynającym się sezonem robót publicznych.

Z ogólnej sumy 46 miljonów — 9 miljonów przeznaczono na akcję zatrudnienia bezrobotnej młodzieży, 5 miljonów na budownictwo mieszkaniowe dla Tow. osiedli robotniczych, 600 tys. na plany regjonalne, studja i projekty.

Pozostałe 31 milj. 400 tys. rozdzielono pomiędzy poszczególne województwa. Przedewszystkiem na roboty prowadzone na terenie poszczególnych samorządów. Z podziału tego Warszawa otrzyma 2 milj. zł., Województwo warszawskie 2 milj., łódzkie — 5 milj. 400 tys., kieleckie — 3 milj. 730 tys., lubelskie — 720 tys., wileńskie — 1 milj. 20 tys., nowogródzkie — 540 tys. zł., wołyńskie — 720 tys. zł., poznańskie — 2,700 tys., pomorskie — 2,940 tys., śląskie — 3,800 tys., krakowskie — 1,850 tys., lwowskie — 1,450 tys., stanisławowskie — 580 tys. i tarnopolskie — 560 tys. zł. Jednocześnie z ostatecznem ustaleniem rozdziału kredytów Woj. Biura Funduszu Pracy polecił wszystkim kredytobiorcom natychmiastowe rozpoczęcie robót.

Skoki franka wzbudziły niepokój opinji publicznej

Paryż, 31. 3. (Tel. wł. K.) Francuskie koła rządowe starają się wpłynąć uspokajająco na opinję publiczną kraju, zaniepokojoną napięciem na rynku pieniężnym oraz wahaniem kursu franka i spadkiem rent, wreszcie krążącemi przeróżnemi pogłoskami na temat dewaluacji waluty. Jak wielkie rozmiary przybrały te pogłoski dowodzi fakt, iż francuski minister skarbu Regnier uważał za stosowne położyć im kres przez oficjalne oświadczenie.

Min. Regnier na konferencji prasowej zaprzeczył stanowczo wszelkim pogłoskom na temat zapowiadanej rzekomo rychłej dewaluacji franka francuskiego, jak również pogłoskom o wprowadzeniu od Wielkiej Nocy zakazu na wywóz złota z Francji. Min. Regnier zaprzeczył dalej pogłoskom na temat nadzwyczajnych środków uzdrowienia sytuacji skarbowej. Przyczyny obecnego chwilowego kryzysu francuski minister widzi w specjalnie prowadzonej kampanji fałszywych wiadomości.

Oświadczenie min. Regnier, jak i sobotnia podwyżka stopy dyskontowej przez Bank Francji, wpłynęły w dniu 30 bm. nieco uspokajająco na tranzakcje giełdowe.

Przed uroczystościami w Wilnie

Wilno, 31. 3. (PAT) W wielkiej sali konferencyjnej Urzędu wojewódzkiego odbyła się dziś narada nad przygotowaniem uroczystości złożenia na cmentarzu na Rossie serca Marszałka Piłsudskiego i prochów Jego Matki. Na posiedzeniu tem ustalono skład osobowy 7-iu podsekcyj, które niezwłocznie rozpoczną swe prace.

Zaznaczyć należy, że na dzień 12 maja b. r. na uroczystości przeniesienia serca Marszałka Piłsudskiego przybywa do Wilna z całej Polski około 40 specjalnych pociągów.

Nieprawdziwe pogłoski o Dolarówce

Warszawa, 31. 3. (Tel. wł. — mg.) W ostatnich dniach na skutek bezpodstawnych pogłosek, związanych z konwersją niektórych pożyczek państwowych, dało się zauważyć duże zaniepokojenie wśród posiadaczy 4 proc premjowej Pożyczki Dolarowej. Jak się dowiedujemy, niepokój ten niema uzasadnienia, gdyż 4 proc. premjowa Pożyczka Dolarowa nie jest objęta konwersją, a żadne dalsze zarządzenia konwersyjne nie są przewidywane. Należy zaznaczyć, że po wczorajszym spadku Pożyczki Dolarowej, dzisiejsza giełda notuje nietylko zwyżkę kursu, lecz i mocną tendencję.

Nowy generalny inspektor targowiskowy

Warszawa, 31. 3. (Tel. wł. — mg.) P. Józef Wojtyna, radca Ministerstwa Przemysłu i Handlu, wybitny znawca rynku mięsnego, z dniem 1 kwietnia obejmuje stanowisko gen. inspektora targowiskowego.

Polska gra z Niemcami 6 września

Berlin, 31. 3. (PAT) Niemieckie urzędowe Biuro Informacyjne donosi, że międzypaństwowy mecz piłkarski Polska—Niemcy odbędzie się definitywnie dnia 6 września 1936 r. w Warszawie

Opozycja opuściła Kortezy

Madryt, 31. 3. (PAT) Dziś po otwarciu posiedzenia Kortezów frakcje Katolickiej Akcji Ludowej (Gil Roblesa), Odrodzenia (monarchiści) i Tradycjonalistów zawiadomiły, że wycofują się z udziału w obradach Izby. Deputowani tych trzech frakcyj opuścili demonstracyjnie salę obrad. Bezpośrednim powodem tej demonstracji jest uchwała komisji o unieważnieniu mandatów okręgu Granady.

Likwidacja Centralnego Komitetu Partji Komunistycznej

Warszawa, 31. 3. (Tel. wł. — mg.) Po dłuższej inwigilacji policja polityczna przystąpiła dziś w nocy t. j. z 30 na 31 marca do zlikwidowania Centralnego Komitetu Polskiej Partji Komunistycznej, komitetu warszawskiego tejże partji, oraz t. zw. „techniki". Aresztowano kilkudziesięciu członków partji komunistycznej. Wśród nich znajdują się wybitniejsi działacze, m. in. kierownicy poszczególnych działów zawodowych organizacji oraz t. zw. łącznicy.

Pozatem pod Pruszkowem we wsi Nowa Wieś w domu Sokolowskiego wykryto tajną drukarnię. W mieszkaniu tem znaleziono obfite zapasy bibuły komunistycznej, szereg powielaczy, trzy maszyny do pisania. Pozatem skonfiskowano ok. 18.000 zł. w gotówce, częściowo w walucie obcej.

M. in. aresztowano dr. Przysuskiego, dr. Burakiszka, Hirschbrauna, przedstawiciela polskiej sekcji Kominternu i in.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Rano chmurno, miejscami drobne opady i mgły, w ciągu dnia naogół dość pogodnie, nieco cieplej. Słabe wiatry południowe i południowo—wschodnie

Ramuz'a „Historja o żołnierzu"

Oryginalne słuchowisko „Teatru Wyobraźni" w Polskiem Radjo

Historja o żołnierzu jest instrumentalną balladą, ilustrowaną słowami. Już samo pojęcie gatunku muzyki, działającej nie abstrakcyjnie, względnie emocjonalnie-uczuciowo, lecz plastycznie do tego stopnia, iż domaga się ilustracji tematycznej, jest pojęciem nowem.

Dotychczas ilustrowało się fabułą, albo temat literacki — muzyką; teraz ilustruje się kompozycję dźwiękową, słowami. Odwrócone pojęcia, nowy, wyobrażeniowy świat, w którym czujemy się trochę, jak na śliskim lodzie i nie możemy jeszcze utrzymać równowagi. Zmysły nasze wymagają plastyki przedmiotu i jego akcji, którą dotychczas zawdzięczaliśmy w poezji i literaturze słowom, w malarstwie plastyce linji lub koloru, w teatrze aktorowi i inscenizacji. Muzykę plastyczną wprowadziło dopiero Radjo — i ono to szkoli jednocześnie z mozołem odpowiedniego odbiorcę do swej nowatorskiej sztuki, w której słuch i wyobraźnia muszą nam zastąpić przyzwyczajenia wizualne.

Wczesno-romantyczna ballada Ramuz'a o „Żołnierzu", napisana stylem syntetycznym i bardzo przez to wyrazistym, zawiera w prostocie swych słów dynamikę i ekspresję. Wszystko teraz zależy od reżyserji E. Wiercińskiego i od wykonania audycji muzycznego i głosowego. Instrumentalne tło ballady, bardzo indywidualne, ilustrujące muzykę żywiołów, otaczających idącego żołnierza, owe kroki i tententy, szumy i wesołe smutki, owa rytmika i oddech coraz to innego świata, towarzyszącego wypadkom; kapitalny śmiech djabła, dłuższe interwały samej tylko czystej muzyki, obrazującej upływające miesiące i lata, — wszystko to jest wykonane bardzo precyzyjnie i emocjonuje. Chwilami przecież zaciera się dla słuchającego plastyka fabuły, a to w scenie pałacowej, gdy żołnierz gra z djabłem w karty. Następnie nie wydaje mi się dość jasnem, dlaczego w scenie ważnej dla treści ballady, a mianowicie w scenie uzdrawiania muzyką na skrzypkach chorej królewny, — ilustracja muzyczna dodała do żołnierskich „skrzypek" fortepian.

W tem miejscu akcją są wyłącznie dźwięki skrzypiec żołnierza i ich władza nad królewną, orkiestra zaś jest zupełnie zbędna. Natomiast bardzo szczęśliwą jest interpretacja zgiełku i uciech wielkiego świata, który żołnierz zdobywa za djabelskie pieniądze. Wprawdzie środki uzyskania dźwiękowego montażu są tu te same, jakich używa kino do swych skrótów, (pomieszany rozgwar miasta, dźwięki syren, nawoływanie kelnerów, fragmenty śmiechów, szeptów i jazbandu), lecz rzecz dzieje się tu w całkiem innym wymiarze. Głosowo wypadło słuchowisko bardzo dobrze, zespół wykonawców wżył się w swe role wzorowo, tylko głos królewny brzmiał może trochę za dźwięcznie i za sportowo, jak na rekonwalescentkę. Ponieważ jednak wyzdrowiała „od kochania", być może, że ten promieniujący zdrowiem głos jest w porządku, tem więcej, że na początku sceny był on istotnie trochę drżący i osłabiony.

Resumując wszystkie te wrażenia, Historja o żołnierzu, który sprzedał za pieniądze duszę djabłu i walczył potem o tę duszę, odrzucając bogactwa dla ludzkiej miłości i tęsknoty, lecz nie zdołał uzyskać jednocześnie i szczęścia i duszy, bo „za nadmiar szczęścia trzeba szczęściem płacić; za dwie radości trzeba jedną dać"; jest pięknem misterjum słuchowiskowem.

J. KILIAN STANISŁAWSKA

ASPIRINA
krajowej produkcji!


Tak jest, Aspirinę wyrabia się obecnie w kraju i to na podstawie oryginalnych przepisów fabryki „Bayer".
Znaczek w postaci krzyża bayerowskiego ręczy za czystość i tożsamość
ASPIRINY
Do nabycia we wszystkich aptekach.
Cena za 6 tabl. obecnie już tylko 90 gr., za 20 tabl. Zł. 2.25



Zarząd Dóbr i Zakładów Przemysłowe
ROMANA ŻUROWSKIEGO
w Leszczkowie Sp. z o. o.
Skład fabryczny „LESZCZKÓW"
LWÓW, ulica KOPERNIKA 4
Samodziały „Leszczkowskie" przewyższają doborem surowców oraz wytwornością deseni najlepsze materjały krajowe i zagraniczne
100% czystej wełny owczej krajowej w naszych samodziałach 752

Anglja w poszukiwaniu nafty

Od przeszło pół wieku stacza Anglja walki dyplomatyczne we wszystkich krajach, w których wydobywa się naftę i które nie są dość odporne na wpływy obce. Albowiem brak nafty, która stała się niezbędnym surowcem dla armji zmotoryzowanej, jest jedną z największych bolączek Zjednoczonego Królestwa. Tajemnicza afera Rickett'a, który ostatnio znów pojawił się na widowni, przypomina żywo światu, jaką siłą atrakcyjną jest nafta dla Anglji.

Co roku importuje Anglja przeszło 8 miljonów ton nafty. Jest to konsumcja, jakiej nie wskazuje żaden kraj na świecie z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych. Ostatnie przemiany w dziedzinie motoryzacji przyczyniły się w ogromnym stopniu do wysunięcia tego surowca na pierwszy plan. Od czasu opalania okrętów ropą, największe bogactwo Anglji — węgiel przestał być już „minerałem królewskim" i zepchnięty został na plan dalszy. Wszędzie węgiel zderza się ze swym rywalem — naftą, której olbrzymia konsumcja zmusza armję, marynarkę i awjację angielską do korzystania z usług zagranicy.

Rząd angielski czyni nieustanne poszukiwania i badania, mające na celu wykrycie nowych źródeł nafty. Gdy tylko gdzieś ukaże się jej najdrobniejszy ślad, uruchamiany jest ogromny aparat eksploatacyjny. Od czasów wielkiej wojny wydano już na te badania niesłychaną sumę 500.000 funtów szterlingów i to prawie zupełnie bezowocnie, ponieważ naftę w ilości nadającej się do eksploatacji przemysłowej znaleziono jedynie w Hartstoft, w hrabstwie Derbyshire. Specjalna ustawa „Petroleum Production Bill", uchwalona w roku 1934, chroni interesy państwa w produkcji naftowej i przyznaje mu pierwszeństwo w udzielaniu licencyj. Ale źródła angielskie dostarczyły w roku 1918, to znaczy wtedy, gdy były najbardziej potrzebne, zaledwie 375 ton.

Nie mając źródeł własnych, stara się Anglja zapewnić je sobie w krajach Bliskiego Wschodu. Kosztem wielkich wysiłków udało się jej uzyskać prawo mianowania dyrektorów „Anglo-Persian Oil Company", w której posiada udział w wysokości 1 miljona funtów szterlingów. Z Iraku i Persji sprowadza obecnie Anglja 27% swej konsumcji nafty, podczas gdy w r. 1914 tylko 4% importu pochodziło z tych krajów.

W Abisynji zatem dbać musi Anglja o dwa problematy. Trzeba utrzymać wolną drogę do Indyj i mieć oko na źródła naftowe. Na te źródła, których brak tak dawał się jej odczuwać w czasie wielkiej wojny. A od tego czasu posiadanie „czarnego złota" stało się jeszcze bardziej pożądanem. Trudności zaś sprowadzania go w razie wojny nie zmniejszyły się.

M. C.

KURS DLA PRZODOWNIKÓW PRZYSPOSOBIENIA ROLNICZEGO W ZALESZCZYKACH

W Zaleszczykach odbył się kurs dla przodowników Przysposobienia Rolniczego, zorganizowany przez Wydział powiatowy przy współudziale i pomocy lwowskiej Izby Rolniczej i Okręg. Tow. Rolniczego w Zaleszczykach. W kursie wzięło udział 16 przodowników z poszczególnych ośrodków rolniczych powiatu zaleszczyckiego. Kurs prowadzony był pod fachowem kierownictwem inż. Lewickiego. W uroczystem zakończeniu kursu wzięli udział: starosta Krzyżanowski i przewodniczący OTR p. Wartanowicz.

JERZY MARJUSZ TAYLOR 74

JAD SŁOŃCA

(Ciąg dalszy.)

— Czekajcie, rozbójnicy! — wrzeszczał kapitan „Kralja Duszana". — Ja znajdę na was lekarstwo! Jeżeli nie odczepicie tych waszych przeklętych haków korsarskich, każę wam łby porozbijać. Ach, wy łajdaki i wydrwigrosze.

— Pirackie nasienie! — darł się Nikko, zwijając ręce w trąbkę, aby słyszeli go lepiej. Wypakowali się na nas sami i teraz żądają odszkodowania. To jest napad. Za takie sprawki można siedzieć w więzieniu, wiecie?

— Co tam bełkoczesz, — niedorajdo? — odkrzykiwali rybacy. — To myśmy się wpakowali na twoje stare pudło? A, któż ma maszt złamany? My, czy wy? Nie puścimy, póki nie dostaniemy odszkodowania! — ryczeli chórem. — Dwa tysiące dinarów, kapitanie! Dwa tysiące dinarów!

— Trafiła więc kosa na kamień — pomyślał Paweł nie bez pewnej złośliwości.

Spojrzał w stronę brzegu i ta chwila rozstrzygnęła. Myśl, która od pierwszego stąpnięcia na pokład po wybuchu zwady, kiełkowała podświadomie w jego mózgu, przybrała nagle realny kształt nieodwołalnego postanowienia. Obliczył szybko wzrokiem odległość, dzielącą go od upragnionego wybrzeża i osądził, że to wcale nie tak daleko. Wiedział wprawdzie, że nie jest tęgim pływakiem, ale wiedział też, że nadarza mu się może jedyna sposobność do wywikłania się z nieprzyjemnej awantury. Zresztą miał pewność, że dopłynie pomyślnie do brzegu, którego znajome zarysy widział wyraźnie w srebrzystym blasku księżyca.

Skoczył do wody w chwili, gdy wielka fala znowu uderzyła o statek i kiedy nowy wybuch wrzasku obu targujących się stron dowiódł mu, że ani kapitan, ani żaden z jego podwładnych nie będzie mógł zauważyć tej desperackiej ucieczki. W momencie następnym nie słyszał już nic, bo pochłonęło go morze. Czuł, że zapada się coraz głębiej z miłem wrażeniem pogrążania się w przepastnej, ciepłej wannie. Nie doznawał ani lęku, ani oszołomienia.

To zapadanie się trwało zresztą bardzo krótko. Może kilka sekund zaledwie. Prawie nieoczekiwanie dla siebie poczuł, że jakaś nieznana siła podrywa go do góry. Niebawem też wychynął na powierzchnię i począł płynąć, rozgarniając wodę energicznemi uderzeniami ramion. Posuwał się naprzód bardzo szybko i był zdumiony, że idzie mu to tak łatwo, ale cała tajemnica polegała na tem, że w chwili, gdy wypływał z głębiny, porwała go fala, powracająca do brzegu i niosła szybko na swym gładkim, szerokim, zlekka spienionym grzbiecie. Trwało to jednak niedługo. Prąca naprzód fala znieruchomiała nagle i załamała się, jakby pękając w środku. To nadbiegający od brzegu nowy zwał wodny roztrącił ją i unicestwił w mgnieniu oka, zalewając płynącego człowieka i spychając go zpowrotem w przepastne głębiny.

Wypłynąwszy znowu po tej nieoczekiwanej katastrofie, Paweł był napół ogłuszony i nawpół przytomny. Resztką sił utrzymywał się na powierzchni, a resztka świadomości kazała mu posuwać się naprzód, korzystając z powrotnego ruchu wód, zanim nadejdzie nowa wroga fala. Nadchodziła już. Nawpół oślepłemi oczami dostrzegał już w oddali srebrzącą się w blaskach księżyca jej rozwichrzoną grzywę, gdy nieoczekiwanie uszami pełnemi wody usłyszał warczenie śruby okrętowej i jakieś głosy ludzkie, które wydały mu się halucynacją.

Był już prawie nieprzytomny, kiedy kilka silnych, nagich ramion wyciągnęło go z wody i, uniósłszy z łatwością w górę, złożyło na twardem dnie zbawczej łodzi. Otrzeźwiał jednak szybko pod wpływem podmuchów zimnego wiatru i poznał odrazu, że znajduje się w tym samym kutrze rybackim, którego załoga tak energicznie domagała się odszkodowania od kapitana „Kralja Duszana".

Kuter miał rzeczywiście maszt strzaskany i nie mógł korzystać z żagli, żądanie odszkodowania więc było najzupełniej uzasadnione. Ale awarja ta, spowodowana niewątpliwie przez niedbalstwo sternika statku towarowego, bynajmniej nie unieruchomiła kutra. Wręcz przeciwnie. Kuter, posiadający silnik, jak większość adrjatyckich stateczków rybackich, mknął szybko w stronę lądu, kołysząc się na silnej fali, a rybacy, zebrawszy się na pokładzie, kurzyli fajki, osadzone na zabawnych, długich cybuszkach, i rozprawiali wesoło.

Treścią rozmowy była właśnie sprawa owego odszkodowania, które kapitan „Kralja Duszana", przekonawszy się, że krzykiem i przekleństwami nic nie wskóra, wysupłał wreszcie z kieszeni i z węzełka czerwonej chustki, na ostatek dopiero dobywając grubego portfelu. Rybacy zaśmiewali się na całe gardło, wspominając bolesne miny i żałosne okrzyki, zmuszonego do zapłacenia odszkodowania, kapitana. Tak byli pochłonięci tem całem zajściem, że nie troszczyli się zupełnie ani o niedoszłego topielca, ani o plon swego połowu, wielkie okrągłe kosze, z których za każdem uderzeniem fali wypryskiwały na pokład srebrnołuskie ryby.

(C. d. n.)

DZIEŃ GOSPODARCZY

Produkcja złota w roku 1935

(K.). Jak każdy z poprzednich lat pięciu, tak też i r. 1935 był nowym rokiem rekordowym w przemyśle złota. Według ostatnich danych, światowa produkcja tego metalu przekroczyła w roku poprzednim poraz pierwszy 30 miljonów uncyj. Dokładna cyfra produkcji dla r. 1935 wynosiła 30.5 milj. uncyj, podczas gdy w r. 1934 statystyka produkcji złota zatrzymała się na 27.62 milj., a w r. 1933 na 25.338 milj. uncjach. Ten silny wzrost był o tyle ciekawszym, że produkcja Południowo-Afrykańskiej Unji, która jeszcze dotąd zajmuje stanowisko czołowe, nie osiągnęła swego szczytowego stanu jaki zanotował r. 1932.

Produkcja złota we wielu państwach poszła tak szybkiemi krokami naprzód, że pociągnąć to może duże przesunięcia na światowych rynkach złota. Na ruchy te wskazują poniższe dane, przyczem pod uwagę bierzemy r. 1929 i r. 1935. Produkcja **w Afryce Południowej** w wymienionych latach podskoczyła z 10.412 milj. uncji na 10.774 milj., **w Rosji sowieckiej z 1.085 na 5.650, w Kanadzie z 1.928 na 3.290, w Stanach Zjednoczonych z 2.057 na 3.115, w Australji z 0.427 na 0.895, w Południowej Rodezji z 0.561 na 0.726, w innych krajach z 3.116 milj. uncji na 6.050 milj.**

Ogólno-światowa produkcja złota na przestrzeni lat od 1929 do 1935 włącznie podniosła się z 19.586 milj. na 30.500 milj. uncji. Podkreślić przytem należy, że z 6-ciu czołowych państw złota, nie mniej jak cztery podlega Imperjum Brytyjskiemu, mimo to jednak, co również podkreślić należy, że w ogólnej produkcji światowej udział Wielkiej Brytanji z 72 proc. w r. 1929 spadł w r. 1935 do 56.1 proc. Pozostaje to przedewszystkiem w związku z szybkiem wybijaniem się produkcji złota w Sowietach, które swym kopalniom w 70 proc. miały narzucić system zmechanizowany. W miejscach, gdzie mechanizacja nie przedstawiała zysku, tam przekazywano ją „prywatnym poszukiwaczom złota", opartym o trusty państwowe. Trusty te dostarczają poszukiwaczom narzędzi, a ponado spieszą im z pomocą techniczną i geologiczną. Wydobyte „prywatnie" złota nabywa po określonych cenach trust państwowy. Gospodarka wydobycia złota w tych kopalniach prywatnych z roku na rok czyni coraz większe postępy, co w dużej mierze zawdzięczać należy i opiece państwa i ruchowi stachanowskiemu, którego czołowym reprezentantem na tym odcinku produkcji jest górnik Kudjakow. Jednostkowe wydobycie zwiększyło się w roku ostatnim 4- i 5-ciokrotnie, co upoważniło kierownika przemysłu złotowego w Sowietach A. Serebrowskiego do twierdzenia, że w roku bieżącym Sowiety staną na czele producentów złota w świecie. Czy zapowiedź ta nie zbudowana została na glinianych nogach — trudno przewidzieć. Zda się jednak, że Serebrowski cisnął swe twierdzenie zbyt optymistycznie. Hasło Serebrowskiego nie pozostało bez echa. Jak bowiem stwierdzono, zarówno Południowa Afryka, Australja jak i Kanada rzuciły się namiętnie do pracy, zwiększając zarówno stan robotników, jak i podnosząc system wydobycia. Rok więc 1936 będzie rokiem wyścigu w produkcji złota.

ZARZUTKI na jedwabiu zł. 55.- CH. STADLER Lwów, Jagiellońska 15

Piekarze żydowscy opanowali Lwów

Na 172 czynnych w r. 1935 piekarń we Lwowie, było chrześcijańskich tylko 30 (aby nie było omyłki, drukujemy słownie: trzydzieści), a zatem nawet nie 20 proc. Reszta to żydowskie. Biorąc stosunek ludności polskiej do żydowskiej, musimy stwierdzić śmiało, że wypiek pieczywa znajduje się w 4/5 w rękach żydowskich. Niema więc nikt prawa do stałego narzekania o upośledzeniu, czy też szykanach w stosunku do mniejszości żydowskiej. Istnieje natomiast obowiązek, aby rzemiosło chrześcijańskie miasta Lwowa, fakt ten należycie zrozumiało i wspólnymi wysiłkami podjęło rzeczowe prace, zmierzające do usunięcia tego niczem nieusprawiedliwionego stanu. Otwiera się bardzo wdzięczne pole do współpracy piekarzy, sprzedawców pieczywa i społeczeństwa, aby „z mniejszości chrześcijańskiej" na odcinku zaopatrywania Lwów w pieczywo, stać się bodaj równouprawnioną z dotychczasową „większością".

Przy tej sposobności zaznaczyć należy, że i ta 1/5 piekarń chrześcijańskich nie jest w ręku chrześcijan. Wyliczyć bowiem możemy szereg wypadków, w których firmantem piekarni jest chrześcijanin, a rzeczywistym właścicielem Żyd.

Ceny zbóż spadają

Na krajowych rynkach zbożowych zaznaczyła się w ostatnich dniach tendencja w kierunku zniżkowym. W całym kraju rozpoczęły się już siewy i rolnicy zdążyli zaopatrzyć się w niezbędny materjał siewny. Stąd popyt na zboża osłabł, a zniżkowały przedewszystkiem zboża jare.

Drugim powodem zniżki jest to, że będąc krajem o pewnych nadwyżkach wywozowych artykułów rolnych, jesteśmy uzależnieni od sytuacji na międzynarodowych rynkach zbożowych, przeto zniżka cen na tych rynkach odbija się momentalnie u nas.

———

Spółdzielczość a godziny handlu

W związku z akcją protestacyjną przeciwko przedłużeniu godzin w handlu, podjętą przez Związek Zawodowy Pracowników Spółdzielczych, przyłączył się do tej akcji również Związek Spółdzielni Spożywców R. P. „Społem", wysyłając pod adresem Z. Z. Prac. Spół. list, następującej treści:

„Związek Spółdzielni Spożywców „Społem" w imieniu swojem i zorganizowanych w nim spółdzielni, prowadzących tysiące placówek handlowych w Polsce, przyłącza się do akcji protestacyjnej przeciwko przedłużeniu godzin handlu. Przedłużenie godzin handlu nie leży w interesie spożywców, którzy przyzwyczajani są przez swoje organizacje do racjonalnych zakupów w normalnych godzinach otwarcia sklepów, lecz wykorzystane byłoby przez handel prywatny do walki z ruchem spółdzielczym i z ośmiogodzinnym dniem pracy zatrudnionego personelu.

Życzymy wytrwania w walce o słuszne postulaty świata pracy".

Zamrożenia w Czechosłowacji

Dotychczas Czechosłowacki Bank Narodowy przydzielał importerom w odpowiednich ilościach dewizy na zapłacenie przywozu artykułów całkowicie wolnych od reglamentacji. Obecnie Bank Narodowy Czechosłowacki zaczyna stosować taktykę perswazji lub groźby, że nie będzie w stanie w przyszłości przydzielać dewiz. Stwarza się więc sytuacja, że należność za towary całkowicie wolne do przywozu mogą zostać w Czechosłowacji zamrożone aż do chwili, gdy Bank Narodowy będzie mógł przydzielić na nie dewizy.

Na taktykę tę wpływa w dużym stopniu pogorszenie się sytuacji Czechosłowackiego Banku Narodowego w r. ub. Zapas dewiz, który w dniu 31 stycznia 1935 r. wynosił 305 miljonów KC., spadł na dzień 23 lutego br. do 48 milj. KC. Spadek zapasu dewiz stawia Czechosłowacki Bank Narodowy w trudnej sytuacji przy wypłatach zagranicę. Dlatego też z końcem ub. r. Bank zmuszony był zezwolić na wywóz czystego złota, wartości 548 milj. KC., aby w ten sposób umożliwić przemysłowi dokonanie zakupu niezbędnych surowców zagranicą.

Szewcy z Poznania a „Bata"

Pod adresem p. ministra dr. R. Góreckiego poznańscy szewcy zwrócili się z prośbą o interwencję. Oto w skróceniu treść rezolucji:

Zebrani w dniu 30 marca 1936 roku rzemieślnicy zawodu szewsko - cholewkarskiego zwracają się z prośbą o interwencję p. ministra w sprawie groźnej ekspansji firmy „Bata". W rezolucji tej cech powołuje się nietylko na wyżej przytoczone fakty. Dla oświetlenia sytuacji autorzy rezolucji zwracają uwagę na fatalny stan rzemiosła w Jugosławji, **gdzie w 14-milonowym kraju, „Bata"** rozrzucił 410 swoich składów. W Polsce jest ich 150, lecz czeka nas nowa ekspansja na mniejszości prowincjonalne. Czytamy dalej w rezolucji, że „Bata" chełpi się, iż daje w Polsce pracę z 2 tysiącom pracowników..., co dzieje się z równoczesną groźbą bezrobocia 150 tys. rzemieślników warsztatowych. Nakoniec zebrani wyrażają nadzieję, że zarządzeniem p. ministra zostanie ograniczone firmie „Bata" otwieranie nowych składów fabrycznych i warsztatów reparacyjnych.

———

MLECZARSTWO W RZESZOWSKIEM

W Rzeszowie odbyło się zebranie sfer gospodarczych z udziałem starosty Panglisza i delegatów Izby Rolniczej we Lwowie w sprawie rejonizacji mleczarń w powiecie rzeszowskim, a to w związku z nową ustawą mleczarską. Wybrany komitet opracuje plan rejonizacji mleczarń do dnia 15 bm. W obradach wzięło udział około 400 delegatów zainteresowanych sfer gospodarczych.

„IRAK PETROLEUM"

Według ogłoszonej statystyki „Irak Petroleum" w roku ubiegłym wydobyło 3.55 milj. ton ropy naftowej, z czego 3.5 milj. t. przesłano rurociągami do Haify i Trypolisu. Z ogólnej ilości eksportu ropy naftowej przypada na poszczególne państwa (w tys. t.): na Francję 2.589.8, Anglję 552.2, Włochy 34, Belgję 23.7.

———

NA „TARGACH POZNAŃSKICH" 3 MILJ. PRZEDMIOTÓW

Tegoroczne XV. Targi Poznańskie będą największe, jakie się kiedykolwiek wogóle w Polsce odbyły, co dowodzi, że statystyka odpowiada istocie życia, gdyż wykresy wytwórczości od 2 lat idą w górę, tylko konsumcja stoi niestety na miejscu. Dlatego też producenci dokonują ogromnego wysiłku, by uzyskać zwiększony popyt na towary. Proces modernizowania wytwórczości nigdy jeszcze nie był tak przyspieszony. Nigdy nie było jeszcze tyle wynalazków, ulepszeń, nowych zastosowań i nowych pomysłów zdobniczych. Wyrazem tego właśnie jest zwiększony rozmiar Targów Poznańskich.

Jeśli uświadomimy sobie, że na Targach Poznańskich wystawi się w roku bieżącym około 3 miljony przedmiotów, że ani jeden z tych przedmiotów nie był na Targach w roku ubiegłym, a każdy z nich nosi piętno najnowszego wysiłku modernizacji, to zrozumiemy, że przegląd wytwórczości na Targach Poznańskich jest tym metrem, którym Polska mierzy wysiłek umysłu wytwórców, by wzmóc konsumcję.



GIEŁDA PIENIĘŻNA

Lwów, dnia 1 kwietnia

Sytuacja niezmieniona.
Dolar około zł. 5.31.

AKCJE

Bank Polski 95 i trzy czwarte — 96.00.
Dolar w obrotach prywatnych: 5.31 i pół.

Lwów, dnia 1 kwietnia

WARSZAWA. 5 proc. poż. konwersyjna 59 i trzy czwarte, 5 proc. poż. kolejowa 55 i trzy czwarte, 6 proc. poż. dolarowa 73.00 4 proc. poż. dolarowa 49 i trzy czwarte — 48 i pół, 7 proc. poż. stabilizacyjna 62.00 drobne 62 i pół.

DEWIZY I WALUTY

Pierwsza cyfra transakcje, druga sprzedaż, trzecia kupno.

Belgja 89.85 90.03 89.67, Kopenhaga 117.45 117.74 117.16, Holandja 360.50 361.22 359.78, Londyn 26.31 26.38 26.24, N. Jork 5.30 i siedem ósmych 5.32 i jedna ósma 5.29 i pięć ósmych N. Jork kabel 5.31 5.32 i jedna czwarta 5.29 i trzy czwarte, Paryż 35.01 35.08 34.94, Praga 21.96 22.00 21.92, Sztokholm 135.65 135.98 135.32, Szwajcarja 172.90 173.24 172.56.

LONDYN. Warszawa 26.28, Wiedeń 26.56, N. Jork 4.95 i pięć szesnastych, Paryż 75.13, Praga 119 i jedenaście szesnastych, Medjolan 62.56, Belgja 29.27, Zurych 15.21 i pół, Amsterdam 7.29 i trzy czwarte Oslo 19.90 i jedna czwarta, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.39 i pół, Berlin 12.32 i pół.

ZURYCH. N. Jork 307 i jedna czwarta, Londyn 15.21 i jedna czwarta, Paryż 20.24 i pół, Medjolan 24.30, Belgja 51.97 i pół, Amsterdam 208.45. Oslo 76.45, Kopenhaga 67.90, Sztokholm 78.45, Berlin 123.25, Praga 12.70.

PARYŻ. N. Jork 15.17 i jedna czwarta, Londyn 75.14, Medjolan 120.30, Belgja 256.62, Zurych 493.87, Berlin 608.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, hreczce, łubinie, owsie, rzepiku, mące i otrębach.

Żyto podrożało; w innych artykułach ceny niezmienione.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Ceny loco wagon Lwów:

Żyto Standart I. 12.50 — 12.75, żyto Standart II. 12.25 — 12.50, otręby żytnie 9.75 — 10.00.

Inne kursy niezmienione.

GIEŁDA DROBIU I NABIAŁU.

Masło deserowe formowane w hurcie 2.90 zł. w detalu 3.20 zł., masło deserowe w blokach w hurcie 2.70 zł. w detalu 3.00, masło deserowe w blokach II. sorty w hurcie 2.50 zł. w detalu 2.80 zł., masło kuchenne w hurcie 2.50 zł. w detalu 2.80 zł. — Jaja kopa w hurcie 2.80 zł., sztuka w detalu zł. 05.5. — Mleko na miarę 1 l. w hurcie —.16, w detalu —.18. Śmietanka słodka na miarę litr w hurcie —.70, w detalu —.80. — Śmietana kwaśna na miarę litr w hurcie —.80, w detalu 1.00. — Twaróg świeży 1 kg. w hurcie —.60, w detalu —.70. — Mleko w butelkach na składzie w detalu —.20, mleko w butelkach na wozach i wózkach w detalu —.24.

Drób w detalu: kury 1 kg. 1:60 zł., kaczki 1.60 zł., indyki 1.70 zł., gęsi 1.20 zł.

Życie kulturalne i artystyczne Śląska

Śląsk ma bardzo wiele do odrobienia. Może dlatego objawia tyle dobrej woli i tak pospiesznie usiłuje powetować stracony czas. Jest bardzo chłonny. Żywe słowo ma tu zawsze chętnych słuchaczy.

Między stolicą województwa, a mniejszemi ośrodkami jest tu tak żywa łączność, o jakiej nawet marzyć nie można w innych rozleglejszych ziemiach. Toteż życiem Katowic sycą się nie tylko Chorzów, Ruda i Rybnik, ale nawet Tarnowskie Góry, czy Bielsko.

W katowickim Instytucie Pedagogicznym kształcą się nauczyciele całego okręgu, o poważnych wynikach swych prac zdając sprawę w miesięczniku „Chowanna”. Na odczyty Instytutu Śląskiego zdążają wdzięczni słuchacze i z dalsza. Na wieczorach dyskusyjnych Towarzystwa Przyjaciół Nauk zabierają głos przedstawiciele prowincji w równej mierze ze stołecznikami. Pełno ich bywa też na zebraniach „Kuźnicy”, miesięcznika młodego pokolenia Ślązaków. A już „cały” prawie kulturalny Śląsk tłoczy się na „Żywych Dziennikach Instytutu Śląskiego”, w pierwszą środę miesiąca redagowanych w sali Województwa.

Nie wspominam już o innych sporadycznych odczytach, organizowanych przez Polski Związek Zachodni, czy liczne stowarzyszenia naukowe, czy społeczne, bo potwierdziłyby one tylko spostrzeżenie: Śląsk wykazuje godną pochwały gorliwość w krzewieniu kultury polskiej na wszelakich odczytach i wieczorach dyskusyjnych.

Dobrze od roku przedstawia się organizacja teatru katowickiego. Nietylko jest w tym teatrze stale pełno i w Katowicach i w tych licznych miejscowościach, do których teatr w wyjazdach swych dociera, nietylko stałym odbiorcą teatru stał się szeroki ogół, zakupujący specjalne przedstawienia dla stowarzyszeń, kopalń i hut, ale, co niemniej ważne, przedstawienia te stanęły nakoniec na wysokim poziomie artystycznym, podniósł się repertuar i wykonanie, premjery starannie przygotowane, pojawiają się teraz prawie raz na miesiąc, gdy do niedawna szły co tydzień i większość z nich przynosi obecnie zaszczyt teatrowi.

Szeroką działalność rozwijają też Teatry Ludowe, współpracujące z Towarzystwem Przyjaciół Teatru Polskiego w Katowicach, rozporządzające bogatą kostjumerją. W przyszłości trzebaby jednak silniej związać je z Instytutem Teatrów Ludowych i Związkiem.

Trzeba, i to co rychlej, wybudować wielki gmach dla Muzeum Śląskiego, które się mieści kątem w Województwie i w Śląskich Zakładach Technicznych i nie może należycie rozwinąć swej działalności, ani nawet zademonstrować cennych i bogatych zbiorów. O opiekę prosi też Muzeum Miejskie w Bielsku i w Cieszynie, Miejskie w Mysłowicach i w Chorzowie.

Liczni i zdolni artyści malarze czekają na Pałac Sztuki, w którym możnaby nakoniec skupić wystawy, błąkające się po nieodpowiednich salkach. Literaci, chodzący dotychczas luzem, dążą do skupienia się w Związek, który ułatwiłby np. ogłaszanie utworów, którym coraz ciaśniej na łamach „Polski Zachodniej”, „Polonji”, czy zasłużonego kwartalnika „Zaranie Śląskie”. Muzycy, głównie zatrudnieni w Konserwatorjum Muzycznem czy w Instytucie Muzycznym, nie są już zadowoleni z dotychczasowych sukcesów Towarzystwa Muzycznego i dążą do udoskonalenia Koncertów Symfonicznych i Poranków Muzycznych, budując swe śmiałe nadzieje na zamiłowaniu Ślązaków do muzyki, objawiającem się przedewszystkiem działalnością rozlicznych chórów.

Zaspokoić też trzeba corychlej wielki głód książki polskiej.

Bibljoteka Sejmu Śląskiego, obecnie już Publiczna Bibljoteka im. Józefa Piłsudskiego, rozwija się pięknie, ale nie wystarcza, nie dociera do wszystkich spragnionych. Ruchliwe Towarzystwo Czytelń Ludowych już nie może nadążyć zapotrzebowaniom. Rosną szybko, niewspółmiernie jednak do potrzeb bibljoteki szkolne. Wszystko to zamało, kropla w morzu.

Śląsk chce czytać. Czytać jaknajwięcej. Cieszy się, gdy przybysz z innych ziem, np. Zofja Kossak-Szczucka czy Pola Gojawiczyńska za temat swych utworów bierze „Nieznany kraj”, dumny jest, że G. Morcinek z tej ziemi rodem i że zyskuje on coraz wartościowszych kolegów po piórze, piszących o Śląsku i dla Śląska. Ambicje regjonalne bardzo tu znaczne. Ale na szczęście i w dziale literatury i w innych dziedzinach życia artystycznego Śląsk nie zasklepia się do potrzeb sercu najbliższych. Czuje, że poza Województwem Śląskiem jest jeszcze wielki Śląsk, za granicą niemiecką i czeską, dla którego musi pracować. Zdaje sobie sprawę, że sąsiedztwo pozwoliło mu wiele doświadczyć i jak to ładnie wyraził już prof. Roman Dyboski wie, że „ziemia śląska jest nietylko strażnicą kresową, broniącą rdzennej Polski od napaści, najazdu lub zalewu ze strony zachodniej, ale, jak przystało na strażnicę graniczną, jest także posterunkiem obserwacyjnym, pożytecznie służącym celom pośrednictwa w stosunkach kulturalnych”. Miejmy nadzieję, że chyba już niebawem nic nie zakłóci tej współpracy kulturalnej i wymiany twórczych pomysłów i doświadczeń.

Śląsk do tej ważnej roli pośrednictwa gorliwie przygotowuje się, porządkując, bogacąc i uzgadniając na razie poczynania kulturalne w samem województwie. Ino patrzeć, jak wzorem Poznania, dojdzie tu do Zrzeszenia Związków Kulturalnych i Artystycznych, co byłoby jednym z wymowniejszych dowodów rozwoju życia i konieczności pogodzenia coraz liczniejszych przejawów jego aktywności.

STEFAN PAPEE

Pamiętajmy,

że „Dziennik Polski” jest jedyną placówką polską prasy porannej we Lwowie.

Dzień kulturalny

NOWY UTWÓR HONEGGERA. Artur Honegger skomponował ostatnio utwór p. tyt. „Radjo — Panoramique”. Utwór ten ilustruje w humorystyczny sposób radjoamatora, który niecierpliwie łapie swym odbiornikiem coraz to inne rozgłośnie, przechodząc bezpośrednio od muzyki religijnej do operetki, od fortepianu do symfonji i t. d. Utwór ten, opracowany w sposób mistrzowski, stanowi swego rodzaju curiosum.

MORZE ODSŁANIA SZCZĄTKI ZATOPIONEGO LASU. Pomiędzy wzgórzami Jastrzębie Góry a stokami przylądka Rozewskiego nad otwartym Bałtykiem, przy niskim stanie morza, ujrzeć można dochodzące aż do plaży pnie zatopionego przez morze lasu. Pnie te sterczą na dnie, tworząc jakby polanę po ściętym lesie. Sięgają wgłąb morza na przestrzeni około ćwierć kilometra. Las zatopiony został wraz z obsunięciem wgłąb morza wzgórzem.

WIDOWISKO POLSKIE „MIKOŁAJ KOPERNIK” ZAGRANICĄ. Na podstawie decyzji, zapadłej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego, wyjadą do szeregu miast uniwersyteckich zagranicą, gdzie odegrają wizję sceniczną L. H. Morstina p. t. „Mikołaj Kopernik”. Protektorat nad tą zagraniczną imprezą kulturalno - artystyczną młodzieży U. J. objął senat Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wraz z zespołem młodzieży, wyjadą prof. dr. Jan Dąbrowski i dr. W. Mole.

ZMANY W ROZGŁOŚNI POLSKIEGO RADJA

Jak się dowiadujemy, dotychczasowy sekretarz programowy Polskiego Radja we Lwowie, p. Jerzy Tepa, autor znanych sztuk „Fräulein Doktor” i „Iwar Kreuger”, mianowany został kierownikiem programowym lwowskiej Rozgłośni.

Wobec tego, kierownicze stanowiska w lwowskiej Rozgłośni, są obsadzone następująco:

Dyrektor Rozgłośni: mjr. Jerzy Żuławski, kierownik programowy: Jerzy Tepa, kierownik techniczny: prof. Witold Korecki, kierownik administracyjny: inż. Witold Scazighino.

NASIONA
WARZYWNE, KWIATOWE I GOSPODARSKIE
z pierwszorzędnych plantacyj krajowych i zagranicznych, o najwyższej sile kiełkowania poleca
EDMUND RIEDL SKŁAD NASION
LWÓW, ul. Rutowskiego 1/3
Cenniki szczegółowe wysyłam na żądanie.
649

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

DR. KAROL PAYGERT

Wspomnienie pośmiertne

Około trzydzieści lat temu zeszły się nasze drogi. Spotkaliśmy się po raz pierwszy na terenie Galicji wschodniej. Paygert pracował wówczas jako dyrektor filji Banku hipotecznego w Stanisławowie, ja zaś byłem zatrudniony jako dyrektor komercjalny tamtejszej państwowej dyrekcji kolejowej. Byliśmy w równych, mniej więcej latach, nie starzy wprawdzie, ale w tej już epoce życia, kiedy nawiązanie przyjacielskich stosunków nie powstaje zbyt łatwo, nie bywa wynikiem nastroju chwilowego, lecz raczej rezultatem dłuższej, rozważnej obserwacji.

Na przestrzeni lat czterech wspólnego pobytu w Stanisławowie, widywaliśmy się niemal codziennie, a bliższe wzajemne poznanie ułatwiały nietylko stosunki towarzyskie, ale w pierwszym rzędzie praca zawodowa.

Bank hipoteczny współdziałał przedewszystkiem z przemysłem i handlem. Przedsiębiorstwa (firmy) zaś handlowe i przemysłowe były równocześnie stałymi klientami kolei, co było powodem częstego kontaktu, licznych korespondencji i konferencji pomiędzy naczelnikami obu instytucji. Niebawem też mogłem się był przekonać, że dyrektor Paygert odznacza się nietylko niepospolitą pracowitością i dokładną znajomością spraw bankowych; opinje jego w sprawach ziemiańskich (rolnych), zdradzały wybitnego fachowca. Dzieła pierwszorzędnych ówczesnych powag naukowych w zakresie ekonomji jak Schmolera, Wagnera lub Treitschkiego, których był uczniem, dalej prace wybitniejszych francuskich i angielskich ekonomistów, były mu dokładnie znane.

To też w młodym stosunkowo wieku uzyskał Kornel Paygert, jako właściciel majątku Sidorów w powiecie husiatyńskim mandat na sejm krajowy, gdzie ekonomiczne jego referaty cieszyły się wielkiem powodzeniem.

Poza stycznością w sprawach urzędowych, widywaliśmy się z początku rzadziej, potem coraz częściej na prywatnych zebraniach towarzyskich, które były jedynem urozmaiceniem pobytu w Stanisławowie.

Mniej więcej co dwa tygodnie, nieliczne wprawdzie, lecz dobrane kółko znajomych, z miasta i z okolicy zbierało się w gościnnym domu państwa Paygertów, który byli inicjatorami tych przemiłych schadzek. Tu odbywały się najpierw dyskusje na tematy polityczne lub naukowe, często bardzo ciekawe i pouczające, na których z humorem sobie właściwym i energją przewodniczył gospodarz. Po referatach i dyskusji następywała rozmowa z paniami, przeplatana śliczną grą na fortepianie Pani domu, która ponadto posiadała wszystko, co mogło umilić pobyt w jej salonie i podnieść wrażenie wieczoru, bo i rozum i dobroć, wdzięk niepospolity i niezwykły takt towarzyski łączyła z nadzwyczajną, szczerą gościnnością.

Tak to wśród pracy i rozrywki szybko przeminął czteroletni nasz wspólny, nigdy nie zapomniany pobyt w Stanisławowie. Niezapomniany choćby dlatego, że czasom stanisławowskim zawdzięczam przyjaźń wybitnego człowieka, przyjaźń, na którą zarówno w dobrej jak i w złej chwili zawsze jednakowo liczyć mogłem, gdyż Kornel Paygert należał do ludzi wyjątkowych — oddany swemu zawodowi, niestrudzony w swej pracy, niezawodny w swej przyjaźni. W obietnicach był ostrożnym, ale w słowie swem niezachwianym, w swych postanowieniach nieugiętym.

Ze smutkiem też żegnałem Stanisławów, odwołany z powrotem do Wiednia, ale niebawem wyjechał i Paygert, przeniesiony w tymsamym charakterze do Krakowa. Na czas dłuższy rozdzieliły nas losy.

W Krakowie, podobnie jak w Stanisławowie, dom państwa Paygertów był wzorem gościnności i ogniskiem towarzyskiego życia. Miłe przyjęcia, interesujące wieczory dyskusyjne trwały aż do wybuchu wojny światowej. W okresie tym, jak i później, podczas wojny, widywaliśmy się tylko dorywczo, aż nadszedł czas, kiedy po oswobodzeniu wschodniej Małopolski, drogi nasze zeszły się znowu, tym razem we Lwowie.

Była to chwila, kiedy Kornel Paygert, wystąpiwszy z Banku hipotecznego, nie szczędząc czasu i sił, ani materjalnych środków oddał się całkowicie służbie publicznej w Polsce odrodzonej. Przykładu równej energji, poświęcenia, pracowitości i bezwzględnej bezinteresowności nie widziałem nigdy.

Człowiek w wieku, w którym inni o wygodzie własnej i spoczynku myślą, obarczony chorobą i zagrożony utratą wzroku pracuje przy pomocy dwóch, zmieniających się nawzajem sekretarek, od wczesnego ranka do późnego wieczoru nieledwo bez wytchnienia. Był to zaiste wspaniały okres w życiu Kornela Paygerta, okres, w którym hart duszy i niezłomna wola w bohaterskim wysiłku zdołały pokonać wszelkie trudności, mimo choroby i utraty wzroku.

Chodziło o sprawę nader ciężką, o zorganizowanie stronnictwa konserwatywnego na terenie Małopolski wschodniej. Rzecz się powiodła. Stronnictwo takie, pod nazwą „prawicy narodowej” dzięki wysiłkom Paygerta, przyszło szczęśliwie do skutku, jako ognisko państwowo-twórczej myśli konserwatywnej z programem wytworzenia jak najkorzystniejszych warunków dla spokojnej politycznej, ekonomicznej i kulturalnej ewolucji naszego narodu i naszego państwa, oraz tych wszystkich narodowości, które Opatrzność opiece narodu polskiego powierzyła. Był to rezultat nader dodatni. Jako wyraz działalności i pracy nowo-powstałego stronnictwa odbywały się co drugą środę w salonach Państwa Paygertów pogadanki polityczne, a wygłaszane referaty były nietylko przedmiotem interesujących dyskusji, ale budziły zarazem coraz to większe zainteresowanie ogółu, przysparzając stronnictwu sympatyków i członków. Bo też Kornel Paygert umiał dobierać referentów, umiał poddawać najbardziej aktualne tematy, ożywiać dyskusję i zachęcać do wytrwałości i pracy.

Czem był Paygert dla „prawicy narodowej”, widzimy najlepiej dziś, gdy go zabrakło, gdy nasuwa się pytanie, jak należy go zastąpić, jak przerwaną pracę wznowić i ożywić, jak utrzymać stronnictwo w interesie całokształtu polskiej myśli politycznej. Dalsza praca nad utrwaleniem ideologji zachowawczej byłaby zarazem najlepszym dowodem uznania i wdzięczności dla zgasłego wyznawcy i propagatora zasad konserwatywnych, którym tenże ostatni okres swego pracowitego życia wyłącznie poświęcił, najlepszem uczczeniem jego zacnej, drogiej nam pamięci.

FRANCISZEK PODLESKI.

DLA PENSJONATÓW!
po niskich cenach
KOŁDRY
MATERACE
PODUSZKI
GOTOWE PRZEŚCIERADŁA - POSZEWKI

Własnego wyrobu!

DARMO na żądanie CENNIKI
A. PIETRUSZEWSKI
Obecnie LWÓW, HALICKA 20
Dawniej KORALNICKA 6.
ŚWIEŻE PIERZE WIEJSKIE!

Ceny fabryczne!

DO WYPRAW ŚLUBNYCH!
PŁÓTNA OBRUSY
BIELIZNA RĘCZNIKI
KOCE FIRANKI
KAPY DYWANY
BIELIZNA POŚCIELOWA STROJNA

Londyńscy pedagodzy przeciw Shirley Temple

Na tegorocznym kongresie wychowawców angielskich, który odbył się w Londynie, wygłosił wybitny pedagog, prof. Sydney Carrol, sensacyjne przemówienie, w którem zwrócił uwagę kolegów na niepożądany wpływ, jaki wywiera sześcioletnia gwiazdeczka amerykańska na dzieci angielskie. „Ośmdziesiąt procent dzieci angielskich — konstatuje prof. Carrol — mówi dziś miast klasyczną angielszczyzną Szekspira, trywialnym akcentem anglo- amerykańskim małej gwiazdy amerykańskiego filmu Shirley Temple."

Zrozpaczeni nauczyciele przyznają zgodnie, że uczniowie i uczenice angielskich „colleges" skandują dziś monolog Hamleta w rytmie żargonu amerykańskiego, zaś młodsze dzieci nawołują się przezwiskami i imionami pieszczotliwemi, któremi Shirley obdarza swoich partnerów.

Wychowawczy angielscy przypatrywali się temu zjawisku przez cały rok, usiłując naprózno wytępić kult Shirley Temple w szkołach. Odwiedzanie filmów z amerykańską gwiazdeczką, praktykowane dotychczas podczas godzin szkolnych zostało wykreślone z programów.

W apelu do rodziców zwracają wychowawcy angielscy uwagę na niewłaściwość kupowania dzieciom lalek, będących podobizną małej artystki. Również za niewskazane uważają przebieranie dziewczynek za Shirley Temple, które stało się modne na zabawach dziecinnych. Kilkanaście małych Shirley figuruje nieodmiennie na każdej zabawie dziecinnej w Londynie.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „DZIENNIK POLSKI"

Po zwycięskich wyborach



Po ogłoszeniu pierwszych danych z wyborów, tłum składa hołd Hitlerowi.

Królowanie filmu w szkolnictwie angielskiem

W szkołach angielskich, bardzo konserwatywnych z zasady, jak świadczy o tem literatura angielska nawet współczesna, nie mówiąc już o takich utworach, jak Stalky et Cy Fiplinga, największą obecnie popularnością cieszy się kino. W każdej niemal szkole średniej i powszechnej znajduje się sala kinowa, gdzie królują filmy szkolne z ateliers miss Mary Field. Mis Field jest bożyszczem angielskiej dziatwy szkolnej. Nic w tem dziwnego. Za jej to sprawą do szkoły i do suchej dydaktyki szkolnej wtargnął powiew rzeczywistości, życia.

Miss Field otworzyła specjalne atelier filmowe w Londynie, w którem opracowuje się i nakręca filmy szkolne z dziedziny historji, geografji, wszystkich prawie przedmiotów nauki z wyjątkiem matematyki. Tak więc w izbie szkolnej może mały Anglik uczyć się historji swego kraju, przyglądając się najważniejszym wydarzeniom z okresu panowania królowej Elżbiety, np. czy też Henryka VIII, przesuwającym się w barwnych obrazach na ekranie. Tutaj też zapoznaje się młodzież angielska z historją kolonji wielkiego Imperjum, ogląda na własne oczy egzotyczne pejzaże afrykańskie, czy azjatyckie, zawiera znajomość wizualną z trybem życia i bycia krajowców, widzi, jak wyglądają wielkie miasta Wschodu, poznaje dotykalnie potęgę swojej ojczyzny, przekonywa się, jak wygląda świat poza ciasnym obrębem własnego rodzinnego miasta.

Horyzont myślowy uczniów poszerza się. Zadrukowane kartki książek szkolnych nabierają rumieńców rzeczywistości dzisiejszej czy też historycznej, przemawiają do młodych umysłów inaczej, wyraźniej, dobitniej i bardziej przekonywująco, niż to, co oddać może słowo drukowane.

Nic też dziwnego, że atelier filmowe miss Field obsługuje zgórą trzysta tysięcy szkół w całej Anglji z dominjami, że pracuje ono całą parą, że nie zna ani nadprodukcji, ani zastoju w od biorze. Ze wszystkich krańców kraju napływają do miss Field listy od młodzieży szkolnej z gorącemi prośbami: aby odwiedziła taką a taką szkołę.

Produkcja szkolnego „Hollywood" angielskiego wynosi kilkaset filmów rocznie, długo i krótkometrażowych, dźwiękowych i niemych. Ateliers zaś miss Field są bogato zaopatrzone we wszystko, co potrzebne bywa do zmontowania filmów historycznych, rodzajowych etc. Inicjatywa miss Field mogłaby się cieszyć niemniejszą popularnością i w innych krajach.

M. K.

Z Sambora

RUCH ORGANIZACYJNY. Odbyło się tu walne zebranie Oddziału Z. S. Na poważny plus ustępującego zarządu przypisać należy uregulowanie spraw finansowych oraz pracę oświatową. Prezesem wybrano ponownie dr. Sergjusza Mossora, dyr. szpitala.

Na walnem zebraniu T. S. L. wybrano nowy zarząd z prof. Glodtem na czele. Zebraniu przewodniczył delegat ze Lwowa p. Piątkowski.

Z TEATRU WIELKIEGO

KORESPONDENT WASZ DONOSI...
SIEDEM LISTÓW REPORTERA
(REPORTAŻ AKTUALNY R. NIEWIAROWICZA I P. OTOCKIEGO)

Reportaż, jako forma tzw. literatury faktów, jest dzisiaj w modzie — nietyle wśród publiczności, ile wśród autorów. Forma bardzo wygodna; wystarczy spreparować garść wiadomości telegraficznych, parę artykułów dziennikarskich, odrobinę fikcji i sztuka gotowa. Przytem, jeśli fakty są nieprawdziwe, autor zasłania się literackością, a jeśli niema efektów literackich — kryje się pod opiekuńcze skrzydła prawdy faktycznej.

Reportaż, wystawiony ostatnio w teatrze lwowskim, ma zalety zręcznej techniki i umiejętnej roboty scenicznej. Szpiegowski wątek akcji, osnuty na historji słynnego agenta Intelligence Service, pułk. Lawrence'a, przypomina mocno „Fräulein Doktor" Jerzego Tepy. Wartość informacyjna „Siedmiu listów reportera" jest problematyczna. Reportaż z wojny włosko-abisyńskiej najmniej wiadomości przynosi o Włochach, a to, co sugeruje widzowi, jest zbyt dowolne. Czyniąc z pułk. Lawrence'a centralną postać reportażu, autorowie wyolbrzymili rolę Anglji i jej polityki, a zbagatelizowali stronę walczącą i zwycięską armję włoską. Zabawnie wyglądała główna kwatera włoska w Adui, w której nie poznano szefów tajnego wywiadu japońskiego, prof. Kuroki i wywiadu angielskiego, pułk. Lawrence'a. W dodatku marsz. Badoglio, w najlepszej wierze, zaprasza ich na obiad!

Jednostronność koncepcji politycznej wystąpiła jaskrawo w końcowym „Liście", w rozgrywce prof. Kuroki z Lawrencem. Cały ciężar wydarzeń aktualnych przerzucono tu na rywalizację Anglji i Japonji, wobec której imperjalizm kolonjalny Italji jest drobiazgiem. Scena nie łączy się ściśle z akcją reportażu, a jej styl literacki jest utrzymany w tonie rozmówek Arsin'a Lupin z Sharlock'em Holmes'em.

Niedostatki kompozycji artystycznej zastąpiła wyborna inscenizacja i reżyserja Dąbrowskiego. Zwłaszcza dwa pierwsze obrazy osiągnęły nieprzeciętny efekt dramatyczny. Najlepiej wypadł obraz drugi, w klasztorze abisyńskim, w którym Lawrence rozwinął całe bogactwo swych talentów wywiadowczych, zimnej krwi, przytomności umysłu i zuchwałej odwagi. W dalszych odsłonach reżyser wydobył również pointy sytuacyjne i dialogowe.

W zespole aktorskim wybił się Krasnowiecki jako pułk. Lawrence. Rycerska sylwetka i temperament budziły sympatję dla genjusza Intelligence Service. Na mój smak Lawrence powinien mieć więcej demonizmu, który tak doskonale wyzyskał jego partner, prof. Kuroki, grany przez Krzemieńskiego. Maska Japończyka, celowość każdego gestu i mimiki, dobitność cedzonych zdań, to nowy sukces artysty. Z wielkiej mnogości innych ról wymienić należy jeszcze Kańskiego (Krampton), Brochwicza (Ras Gugsa), Leliwę (Kazarow), Guttnera (Rickett), Więckowskiego (Ogropulos), Niczewską (Brygida Morrison). Dekoracje Rexa.

M. PISZCZKOWSKI

Z sali koncertowej

Młody pianista Fryderyk Portnoj posiada już pewien znaczny dorobek artystyczny — który jest poważnym zadatkiem dalszego rozwoju jego pięknego talentu. Wczorajszy recital, należy do cyklu koncertów „pianistów-uczniów" najwyższej klasy fortepianowej Konserwatorjum Polskiego Tow. Muzycznego we Lwowie, prowadzonej przez znakomitego wirtuoza i pedagoga prof. Leopolda Münzera. Z przyjemnością musimy stwierdzić, że młody pianista przynosi chlubę swemu mistrzowi.

P. Portnoj rozporządza dużą i stosunkowo bardzo już pewną techniką tak palcową jak i oktawową, oraz bardzo dobrze wyrobionym tonem o dostatecznej sile i znacznej sprawności. Ponadto posiada wiele spokoju i wcale poważną rutynę estradową. — Muzykalność, kultura artystyczna i pamięć również zasługuje na podkreślenie. Interpretacja czerpie wprawdzie pełnym jeszcze oddechem z świetnych wzorów tworzonych przez prof. L. Münzera, zdradza już jednak pewne rysy indywidualne, które niewątpliwie z dojrzewaniem młodego talentu. rozrosną się znacznie i oblicze artystyczne pianisty, znajdzie swój właściwy wyraz.

Dzisiejsza skłonność zbyt jaskrawego traktowania dynamiki, szczególnie jeśli chodzi o „pianissima" — ulegnie niewątpliwie surowej rewizji i wówczas obecne zbytne przesubtelnienia znikną. Szczególnie piękną próbę talentu wykazał p. Portnoj wykonaniem „marszu żałobnego" z Sonaty b-moll Chopina, a „finale" tegoż arcydzieła również zdradzało wcale poważną dojrzałość artystyczną pianisty. Podobnie i nieczęsto grywane J. Brahmsa „Warjacje i fuga B-dur na temat Händla" mimo nierównego wykonu, były poważnym wyczynem artystycznym. Trudne to interpretacyjnie dzieło, stawia duże wymagania swemu wykonawcy, przyznać jednak musimy, że pianista wykonał niektóre ustępy bardzo pięknie.

Młody talent p. Portnoja, oparty na doskonałych studjach i zdrowych podstawach, zdobędzie niewątpliwie w przyszłości poważne sukcesy i uznanie, a powodzenie dzisiejszego koncertu, winno się stać zachętą do dalszej sumiennej pracy.

J. WEŁESZCZUK

Wiadomości bieżące

2 kwietnia 1936

Czwartek

Franciszka

Jutro: Ryszarda

Wschód słońca 5.9
Zachód „ 18.11

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Czwartek, dnia 2 kwietnia godz. 8 wiecz. Wiedeński zespół taneczny Prof. Gertrudy Bodenwieser.

———

CYGANERJA

Five O'cloki w czwartki i soboty od 7—9 zł. 1·—

w niedziele od 5—8 zł. 2·—

———

TEATR ROZMAITOŚCI

Czwartek, dnia 2 kwietnia — nieczynny.

6 szklanek i 6 podstawek

0·90 gr.

poleca

Kazimierz LEWICKI Lwów pl. Marjacki 10

KINOTEATRY

APOLLO: „Oskarżam cię matko" („La Maternelle").
ATLANTIC: „Koenigsmark" według powieści Piotra Benoit.
CASINO: „Caliente Miasto Miłości".
CHIMERA: „Złotowłosy Brzdąc" — z Shirley Temple.
COLOSSEUM: „Panienka z Medjolanu" oraz rewja. Ceny niżej — program wyżej.
GRAŻYNA: „Walc Cesarsko-Królewski", wiedeńska operetka muzyczna.
KOPERNIK: „Oczy Czarne" i dźwiękowe dodatki.
MARYSIEŃKA: „Oczy Czarne" i dźwiękowe dodatki.
MUZA: „Epizod".
PALACE: „Wiedeń! Miasto moich marzeń..." Magda Schneider, Lizzy Holzschuh, Adele Sandrock, Tibor v. Halmay, Leo Slezak, George Aleksander.
PAN: „Marja Baszkircew" w roli głównej Szeki-Szakal, Jaracz i Marja Balcerkiewicz.
PAX: „Golgota" (Życie i Męka Chrystusa).
RAJ: „Jaśnie Pan Szofer" z Eug. Bodo.
STYLOWY: „Burłak z nad Wołgi" i rewja: „Z piosenką przez Lwów".
ŚWIT: „Bal w Savoyu" i groteska z Mickey Mouse.
TON: „Walczę o życie" z Paulem Muni.
UCIECHA: „Płomień" i nowa rewja.

———

FOTOPLASTIKON, Plac Marjacki 5.
NEW-YORK.

LISY najpiękniejsze

poleca

MAGAZYN I PRACOWNIA FUTER

KAROLA SCHÜRERA

Lwow, Senatorska 11 a. Telefon 269-56

(Wylot ul. Romanowicza)

———

— TEATR WIELKI: Dziś jedyny występ słynnego europejskiego zespołu tanecznego prof. Gertrudy Bodenwieser. Zespół Bodenwieser znany jest już naszej publiczności z dawniejszych, zawsze z entuzjazmem przyjmowanych produkcji. I tym razem wystąpi w Teatrze Wielkim z rewelacyjnym programem, obejmującym tańce zespołowe, jak i solowe.

— TEATR ROZMAITOŚCI: Dziś i jutro nieczynny.

— NIEDZIELA W TEATRACH MIEJSKICH: W niedzielę, dnia 5 b. m. dwa przedstawienia: o godzinie 3.30 pożegnalny występ Janiny Kulczyckiej w operetce „Bal w Savoyu" Abrahama. Ceny najniższe. — Wieczorem sensacyjny reportaż „Korespondent Wasz donosi" na tle ostatnich wydarzeń wojennych w Afryce.

— III. STAGGIONE OPEROWE WE LWOWIE: Z dniem 13 b. m. rozpoczyna występy III. Staggione operowe pod dyrekcją PP. Mazurkiewicza i Wragi. W skład zespołu wchodzą najlepsze siły śpiewacze Polski; z pań: Ewa Bandrowska-Turska, Zofja Fedyczkowska, Franciszka Platówna, Ada Lenczewska, Marja Popowiczówna, Marja Halińska, Stefanja Hinglerówna, Marja Różycka. Nadto pp. Józef Woliński, Michał Kołyński, Jerzy Czaplicki, Eugenjusz Narożny, Tadeusz Łowczyński, Jan Romanowski, Zbigniew Lipczyński.

Przewidywane wystawienie oper: Manon Masseneta, Pajace Leoncavalla, Cyganerja Pucciniego, Traviata Verdiego, Lacme Delibesa.

———

Mistrzowie sztucznej jazdy na lodzie

Rodzieństwo Pausin z Wiednia w czasie jednej z pięknych ewolucyj, które przyniosły im srebrny medal olimpijski, oraz wice-mistrzostwa świata w Paryżu.

Prima Aprilis w „Dz. Polskim"

We wczorajszym numerze „Dziennika Polskiego" zamieściliśmy zgodnie z tradycją, kilka zmyślonych wiadomości, które niniejszem prostujemy.

I tak — b. prezydent Drojanowski nie wraca do Lwowa, a wicepr. Chajes pozostaje na lwowskim padole ziemskim i z Burzyńskim nie poleci do stratosfery. W lwowskiem radjo nastały istotnie pewne zmiany, ale inne i o tych donosimy w innem miejscu. — Kiepura przez Lwów przejeżdżać nie będzie, bo siedzi obecnie w Hollywood. Karty tramwajowe będą w dalszym ciągu drogie, bo M. Z. E. wcale o obniżeniu ich ceny nie myśli.

Czasopisma „Reduta" — „Tydzień Polski", „Nowe Czasy" i „Trybuna Robotnicza" — jak na razie — nie myślą o żadnej fuzji. Magistrat lwowski nie buduje jeszcze kolejki na Wysoki Zamek, a Ubezpieczalnia nie ulenie reorganizacji i nie będzie ani wieńców, ani rumien dostarczała swoim klijentom. Bibljoteki pozostają jeszcze we Lwowie, sąd będzie jednak wybudowany przy ul. Pełczyńskiej, a Pełtew nie będzie odkryta. W. S. H. Z. nie będzie zamieniona na freblówkę, a pacjenci z Kulparkowa nie otrzymają kierowniczych stanowisk w zarządzie miasta.

Losy darowizn w Miejskiem Muzeum Przemysłu-Artystycznego we Lwowie

Otrzymujemy następujące uwagi:

„Rewizja policyjna, dokonana u Fassa w Grzybowicach, znalazła w jego posiadaniu cały szereg przedmiotów, stanowiących bezsporną własność Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego we Lwowie. Ponieważ jednocześnie stwierdzono, że tenże Fass wysprzedawał liczne książki treści naukowej i historycznej, które nie mogły być jego własnością, przeto zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że książki owe pochodzić mogły z legatu śp. Ferdynanda Bostela, uczynionego na rzecz Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego we Lwowie. Wobec czego pozwalamy sobie zapytać odnośne czynniki nadzorcze M. M. P. A., co stało się z legatem śp. Ferdynanda Bostela, oraz z zapisami śp. generałowej Dylewskiej i śp. Wł. Kozłowskiego"?

Zapytanie to skierować możemy tem śmielej, że wystosowane zostało ono przez szereg osób i skierowane do Redakcji naszego pisma. Nie potrzebujemy chyba dodawać, że kieruje nami wyłącznie troska o losy darowizn szlachetnych i ofiarnych donatorów, oraz poczucie obowiązku rozciągnięcia kontroli publicznej nad kulturalnem dobrem ogółu. Nie wątpimy, że czynniki nadzorcze Miejskiego Muzeum Przem. Artyst. we Lwowie zajmą się tą sprawą i niebawem dadzą społeczeństwu odpowiednie wyjaśnienie.

NA SEZON WIOSENNY

PIĘKNE MATERJAŁY

poleca Firma

ANTONIEGO UWIERY

Lwów, ul. Halicka 10

Ceny niskie Ceny niskie

— „PIEŚNI TOWARZYSKIE DAWNYCH LAT". Pieśni towarzyskie, to odrębny zupełnie dział w literaturze chóralnej. Cechą tych pieśni jest śpiewność, nastrój pogody i wesołości. Nie rozbrzmiewają one dziś tak często, jak przed laty, lecz czynią tem silniejsze wrażenie, gdyż łączą się ze wspomnieniami minionych dni młodości. — „Pieśni towarzyskie dawnych lat", usłyszy cała Polska ze Lwowa dziś w czwartek o godzinie 16.45. Wykonawcą ich będzie chór męski „Bard" pod batutą prof. Mieczysława Krzyńskiego. W programie pieśni w opracowaniu Żukowskiego, Krzyńskiego i Dunieckiego.

— „40 LAT FILMU". Feljeton p. t. „40 lat filmu" B. L. Lewickiego, który usłyszymy przez radjo dziś w czwartek o godzinie 19.00, zaznajomi nas z poglądami prelegenta na historję kina. Prelegent wyraża m. in. pogląd, że film artystyczny, aktorski jest tylko cząstką olbrzymiej kultury filmowej.

— „OSTATNI PIOSENKARZ LWOWA". Starsza generacja Lwowian pamięta dobrze ostatniego piosenkarza Lwowa, Ludwika Ludwikowskiego, którego piosenki w latach przedwojennych i podczas wojny rozbrzmiewały nietylko z estrady, ale śpiewane też były przez ulicę lwowską. Piosenki te przypomni radjosłuchaczom syn L. Ludwikowskiego Czesław Halski, który odśpiewa je przed mikrofonem Rozgłośni lwowskiej dziś w czwartek o godzinie 20.00. Piosenki będą łączone konferencierką Wiktora Budzyńskiego. — Przy fortepianie: Tadeusz Seredyński.

———

— „PORADNIA MODY „DZIENNIKA POLSKIEGO" udziela dla wszystkich Czytelniczek „Dz. Polskiego" porad w sprawach mody każdej środy (prócz świąt), od godz. 15.30—17. Do przeglądnięcia są najmodniejsze żurnale (francuskie), oraz próbki materjałów.

———

— LISTA ODZNACZONYCH KRZYŻEM WALECZNYCH. Zgodnie z okólnikiem Min. Spraw Wewn., Zarząd Miejski zawiadamia o wydaniu przez Ministerstwo Spraw Wojskowych „Listy odznaczonych Krzyżem Walecznych o nieznanych adresach".

Lista ta obejmuje nazwiska osób wojskowych i cywilnych, odznaczonych Krzyżem Walecznych na zasadzie rozp. Rady Obrony Państwa z dnia 11 sierpnia 1920 r., które z powodu nieustalenia ich miejsca pobytu, nie otrzymały dotąd przysługujących im odznaczeń i legitymacyj.

Lista odznaczonych wyłożona jest do wglądu interesowanych — (rodzin i krewnych) w Miejskich Urzędach dzielnicowych — w godzinach od 9-tej do 10-tej. Termin wyłożonych list upływa z dniem 30 czerwca 1936 r.: Prezydent miasta: w z. Dr. Stanisław Ostrowski w. r.

———

Poradnik ubezpieczeniowy

DODATKI DO RENTY STRCZEJ. — Jak wyjaśnia Zakład Ubezpieczeń Społecznych, pracownicy umysłowi, korzystający z renty starczej, otrzymują dodatek na każde dziecko do lat 18. względnie do lat 24, jeżeli uczęszcza ono do szkoły, posiadającej prawo publiczności.

Dodatek na każdo dziecko wynosi 1/10 zasadniczej renty, przyczem całkowita renta łącznie z dodatkiem na dzieci, nie może przekroczyć podstawy wymiaru renty (przeciętnej płacy podstawowej wszystkich miesięcy zaliczonych do ubezpieczenia).

Rencista, który potrzebuje stałej opieki i pomocy innych osób (niedołężny), otrzymuje dodatek w wysokości połowy renty z zastrzeżeniem, że renta łącznie z dodatkiem na dzieci i dodatkiem nieudolności, nie może przekroczyć podstawy wymiaru renty.

OLEUM PETRAE „Glimar"

NAFTA OCZYSZCZONA ABSOLWINIE BEZWONNA SZYBKOSCHNĄCA

USUWA ŁUPIEŻ

PIELĘGNUJE WŁOSY

———

— AWANSE I MIANOWANIA W SZPITALACH PROWINCJONALNYCH. Wojewoda lwowski, jako likwidator Tymcz. Wydziału Samorządowego, przyznał dyrektorom szpitali dr. Hinzemu w Rzeszowie i dr. Kaliniewiczowi w Kołomyi 7 stopień służbowy, sekundarjuszom dr. Szajnie w Kołomyi 8 st. sł. i tytuł prymarjusza, dr. Bodnarowi w Przemyślu i dr. Maurerowi w Rzeszowie 8 st. sł., dr. Jezierskiemu w Gorlicach i dr. Beneszkowi w Tarnopolu 9 st. sł., kierowniczce kancelarji szpitala w Stryju Witwickiej 10 st. sł., pomocnikom kancelaryjnym w Kołomyi Chwałkównie i Barańskiej 11 st. sł., oraz monterowi Fajtlewiczowi w Białej 12 st. sł. Nadto P. Wojewoda stabilizował dr. Martynowicza, dyr. szpitala w Złoczowie i dr. Witkiewicza sekundarjusza w Przemyślu, oraz przyznał tytuł dyrektora dr. Kaczorowi, kierownikowi szpitala w Przemyślanach.

— UCZCZENIE ZASŁUG STAROSTY TARNOPOLSKIEGO. Wczoraj odbył się w Tarnopolu uroczysty obchód 10-lecia rządów w powiecie tarnopolskim starosty Tomasza Malickiego, urządzony staraniem powiatowego komitetu obywatelskiego. Jubilat otrzymał honorowe obywatelstwo miasta Tarnopola i wszystkich gmin miejskich i wiejskich w pow. tarnopolskim. Na uroczystość przybył p. wicewojewoda tarnopolski Hipolit Niepokulczycki i naczelnicy wydziałów Urz. Wojewódzkiego.

— ODZNACZENIE FUNKCJONARJUSZA P. P. Funkcjonarjusz służby śledczej Wojciech Idzik, udekorowany został onegdaj przez Komendanta głównego P. P. gen. Kordjana Zamorskiego, Krzyżem zasługi za dzielność w walce z przestępcami. Jak wiadomo Idzikowi udało się ująć m. in. słynnego kasjarza Juljana Dziedzica, który postrzelony w czasie pościgu, zmarł potem w szpitalu. Dziedzic oddał wówczas kilka strzałów do Idzika i ranił go ciężko. Jedynie dzięki natychmiastowej pomocy lekarskiej, udało się wówczas uratować wyw. od śmierci.

———

NASZA ATRAKCJA WIOSENNA

504 Znaczna zniżka cen

pończoch, bielizny, włóczki

„DOM WŁÓCZKI", Sykstuska 2

———

— PROF. DR. B. FULIŃSKI, wygłosi na Walnem Zebraniu Zrzeszenia Pol. Naucz. Geogr., które odbędzie się w piątek, dnia 3-go kwietnia b. r. o godzinie 19-tej w sali geograf. Gimnazjum I we Lwowie, ul. Kubali l. 2, II. p., odczyt p. t. Geotwórcza działalność świata zwierzęcego. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— LEGJONIŚCI! Zebranie informacyjne członków Oddziału Zw. Legj. we Lwowie, odbędzie się w czwartek, dnia 9 b. m. o godzinie 18-tej w sali Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlarda 5, na którem prezes Okręgu pos. dr. Bron. Wojciechowski wygłosi referat o sytuacji politycznej i gospodarczej. Zaproszeń nie wysyła się. — Wstęp na salę dozwolony jedynie zweryfikowanym członkom Związku.

— PAUL MUNI, w swojem nowem arcydziele „Walczę o życie", znów dał wielką kreację człowieka, walczącego z zacofanem społeczeństwem, z całą ponurą machiną nie sprawiedliwego ustroju.

Tym razem niezapomniany „Zbieg" jest też zbiegiem z objęć przewrotnej kobiety, w osobie uroczej Bette Davis.

Wszyscy, którzy po „Jestem zbiegiem", oczekują na drugi film z Paulem Muni, nareszcie się doczekali, a od dziś premjera tego dynamicznego arcydzieła, o ogólnoludzkiej treści, „Walczę o życie" w kinie „Ton" w pasażu Mikolascha. —

Zdarzenia i wypadki

TRAGICZNY WYPADEK ROBOTNIKA

(a) Tragiczny wypadek wydarzył się w dniu wczorajszym we fabryce „Tlen". Zajęty w tej fabryce 27-letni robotnik Edward Owad, pracując przy maszynie nie zauważył, jak w pewnej chwili szalik, którym owiniętą miał szyję, swym końcem zaplątał się pomiędzy tryby. Momentalnie tryby pociągnęły nieszczęsnego robotnika, który doznał zgniecenia żeber i złamania kręgu szyjnego. W stanie beznadziejnym Pogotowie przewiozło go do szpitala powszechnego.

ARESZTOWANIE ULICZNEGO RABUSIA

(a) W dniu wczorajszym wieczorem ul. Stryjską obok starego cmentarza przechodził Wasyl Wieczysty, zamieszkały w Chrustnie ,w pow. lwowskim. W pewnej chwili z cmentarza wypadł jakiś osobnik i z rąk Wieczystego wyrwał kurtkę, którą niósł on do miasta. Podjęty bezwłocznie pościg policyjny doprowadził do ujęcia sprawcy, Michała Bohaczyka, zamieszkałego przy ul. Stryjskiej 8. Kurtkę odebrano a sprawcę doprowadzono do komisarjatu.

ŚLADY WARSZAWSKIEGO WŁAMANIA WE LWOWIE

(a) W związku z włamaniem, które miało miejsce przed kilku miesiącami w Domu bankowym Langfussa i S-ki w Warszawie przy ul. Żabiej 3 — żmudne i długotrwałe dochodzenia policyjne naprowadziły na ślad jednego z 3-ch sprawców, który część skradzionej gotówki w kwocie 27.000 zł. przywiózł do Lwowa i oddał w przechowanie swej kochance Genowefie K., a ta z części łupu zakupiła parcelę na Kleparowie obok strzelnicy, gdzie rozpoczęła budowę domku. Podczas przeprowadzonej wczoraj wieczorem rewizji w mieszkaniu Genowefy K., ostatnio zamieszkałej na Kleparowie, znalazła policja pierścionek z brylantem oraz zegarek męski złoty firmy „Longines" z monogramem właściciela Domu bankowego H. L. Pozatem znaleziono zamurowaną w kominie część gotówki i kilka sztuk rubli złotych. W mieszkaniu Genowefy K. przytrzymano jednego z trzech sprawców włamania w Warszawie, którego nazwiska ze względu na toczące się śledztwo na razie nie podajemy.

(a) PRZEDŚWIĄTECZNE ATAKI. Rebeka Schwetzer (ul. Pod Dębem 14) zawiadomiło komisarjat policyjny, iż z magazynu wytwórni wędlin koszernych nieznany sprawca na jej szkodę systematycznie wykrada drób i wędliny. Pozatem z mieszkania donoszącej skradziono biżuterję wartości 2.560 zł.

(a) „CZELNY, CZELNY JEŹDZIEC JEN!..." Do szynku Leona Lachsa przy ul. Kopernika 16, przyszedł wczoraj późnym wieczorem niejaki Wincenty Radomski, liczący 33 lat, jeździec, zajęty w stajni wyścigowej na Persenkówce. Zażądał podania kolacji, obficie zakrapianej trunkiem, a gdy płatniczy przedstawił mu rachunek w kwocie 9 zł. 40 gr., Radomski odmówił wyrównania rachunku z powodu braku gotówki. Sprawa oparła się o komisarjat, gdzie jeździec z Persenkówki oświadczył, „że ma pieniądze, ale rachunku nie wyrówna". Odstawiony został do aresztów policyjnych.

(a) KOŚCI LUDZKIE W ZAMARSTYNOWSKIM ROWIE. W czasie przekopywania rowu na terenie Ulmanówki na Zamarstynowie robotnicy natknęli się na kości ludzkie. Lekarz dzielnicowy polecił je odstawić do Instytutu medycyny sądowej.

(a) WYPADEK NAGŁEGO ZASŁABNIĘCIA. Wieczorem zasłabł nagle na ul. Kazimierza Wielkiego Stanisław Tuszyński ze Stobrodu koło Zamościa. Przewieziony został wozem sanitarnym Pogotowia do szpitala powszechnego.

Uruchomienie robót publicznych we Lwowie i na terenie województwa lwowskiego

Minister Opieki Społecznej zatwierdził kredyty z Funduszu Pracy dla województwa lwowskiego i miasta Lwowa.

Miasto Lwów otrzyma na rozbudowę kanalizacji 300.000 złotych, na roboty drogowe 170.000 zł., na regulację Pełtwi 50.000 zł.

Zarząd tramwajowy we Lwowie otrzyma 160.000 zł. na budowę drugiego toru tramwajowego od Radjostacji przy ul. Ponińskiego do rogu ulicy Stryjskiej. Należy wyjaśnić, że linja tramwajowa przez ul. Ponińskiego, posiadająca jeden tor i kilka mijalni, uznana była przez poprzedni Zarząd tramwajowy jako mało ważna i nierentowna. Po jednym roku okazało się, że linja na Targi Wschodnie i place sportowe jest jedną z najrentowniejszych i Zarząd tramwajowy w ubiegłym roku zainstalował drugi tor od ul. Zofji do Radjostacji. Obecnie kredyt z Funduszu Pracy w wysokości 160.000 zł. umożliwi położenie drugiego toru do końca tej linji, tj. do ul. Stryjskiej. Roboty mają być wkrótce rozpoczęte.

Towarzystwo Walki z gruźlicą w Hołosku uzyskało 15.000 zł. na rozbudowę kanalizacji.

Komitet Pomocy bezdomnym we Lwowie uzyskał 15.000 zł. na cele dostarczenia bezdomnym odpowiednich pomieszczeń.

Poszczególne miasta Województwa lwowskiego uzyskały również poważne kredyty na najpilniejsze roboty: Przemyśl: na rozbudowę kanalizacji 175.000 zł., na roboty drogowe 40.000 zł. Rzeszów: na rozbudowę kanalizacji 90.000 zł. Sanok: na budowę wodociągu miejskiego kredyt 100.000 zł. Borysław: na rozbudowę kanalizacji 60.000 zł., na budowę dróg 120.000 zł., na budowę targowicy 15.000. Drohobycz: na roboty drogowe 35.000 zł., na regulację potoku Seret 50.000 zł. Sokal: na roboty drogowe ziemne 20.000 zł. Sambor: na roboty drogowe ziemne 25.000 zł.

W związku z przyznaniem powyższych kredytów, czynniki kompetentne wyraziły życzenie, aby roboty zostały uruchomione jak najszybciej. Wszędzie tam, gdzie ze względów technicznych będzie to możliwe, pewne roboty, choćby częściowo mają być uruchomione przed świętami, natomiast w całej pełni roboty uruchomione będą po świętach, a najbliższe dnie wyzyskane będą przez poszczególne kierownictwa robót do przygotowań technicznych i koniecznego uzupełnienia planów.

Kredyty na roboty rentowne, jak kanalizacja, wodociągi, linje tramwajowe itp. będą udzielane w formie pożyczki, kredyty na roboty drogowe udzielone zostaną w formie dotacji bezzwrotnej.

Młoda kobieta w szalbierskiej roli

(a) Przywykliśmy już do tego, iż każdego niemal dnia napływają do władz policyjnych doniesienia kobiet, zwrócone przeciw różnym osobnikom, którzy pod pozorem zawarcia związku małżeńskiego wyludzają od naiwnych kandydatek do ich rąk mniejsze i większe sumy pieniężne. Doniesień tych tyle napływa, iż już sprawozdawca przechodzi obok nich do porządku dziennego. Zawsze w roli poszkodowanych występują kobiety a przecież w tej zdawałoby się regule — znalazł się wyjątek: w dniu wczorajszym wpłynęło doniesienie, w którem w roli pokrzywdzonego występuje mężczyzna, od którego młoda kobieta pod pozorem zawarcia z nim związku małżeńskiego wyłudziła znaczniejszą sumę pieniężną.

Gdy żona ciężką złożona chorobą — już zjawia się następczyni.

Tym pokrzywdzonym przez sprytną a rafinowaną kobietę jest niejaki Jan Babij, człowiek starszy już wiekiem, dozorca kamienicy przy ul. Janowskiej l. 8. Gdy przed dwoma laty żona Babija, licząca 70 lat, po dwu ciężkich operacjach złożona była chorobą, zjawiła się ta druga: Katarzyna Niedowiz, służąca, podówczas zajęta przy ul. Kurkowej l. 24, córka funkcjonarjusza gminnego w Bóbrce. Młoda kobieta, wiedząc, że Babij ma trochę uciułanej gotówki, przystąpiła odrazu do ataku. Oświadczyła tedy Babijowi, że jak żona jego rozstanie się z tym światem, skłonną jest zawrzeć z nim związek małżeński a gdy Babij „nie był od tego" — zaraz wyłudziła od niego 100 zł. tytułem... „zabezpieczenia małżeństwa". A potem wyłudzała od Babija jeszcze za życia jego żony, mniejsze i większe kwoty pieniężne, gdyż jak mówiła do swych znajomych:

„Głupi daje — mądry bierze..."

A gdy Babijowa w dniu 9 sierpnia ub. roku zakończyła życie, panna Kasia przyszła do „swego przyszłego" z „kondolencją" i zabrała wszystkie jej rzeczy. W czasie tego ogałacania mieszkania pytał ją Babij, dlaczego je zabiera i otrzymał odpowiedź, „że i tak wkrótce się pobierzemy!" W ogólności do tej chwili sprytna oszustka wyłudziła od niego 953 zł...

Z początkiem br. Babij począł nalegać, by Niedowizówna w myśl przyrzeczenia zawarła z nim związek małżeński. Ale Niedowizówna mimo uszu puszczała te nalegania ze strony starego konkurenta i zwlekała wciąż z odpowiedzią a widząc, że już cała gotówka z kieszeni Babija przepłynęła do niej, wśród wspólnych znajomych ważyła już śmiałą odpowiedź na Babijowe amory: „...i jabym miała wyjść za mąż za tego starego pryka!"... a nawet tu i ówdzie rozgłaszała, iż „jest mężatką i z mężem nie żyje"...

Te „złote myśli" rafinowanej szalbierki dotarły do Babija który, przyszedł po rozum do głowy i wniósł przeciw niej skargę do sądu o zwrot wyłudzonych pieniędzy. Ale sprytna, nadobna Kasia frunęła ze Lwowa w nieznanym kierunku a wezwania na rozprawę sądową zapadają w próżnię. Młoda kobieta wyprowadziła w pole starego konkurenta do swej ręki. W codziennej regule zarysował się charakterystyczny wyjątek: mężczyzna skarży kobietę o wyłudzenie pieniędzy pod pozorem zawarcia małżeństwa... I takie wypadki zdarzają się.

Nowy prezes Tow. Muzycznego

Dnia 30 marca br. odbyło się Doroczne Walne Zgromadzenie członków Pol. Tow. Muzycznego. Po zagajeniu obrad przez prezesa dr. I. Dembowskiego, sprawozdanie z działalności Tow. za rok ubiegły złożył sekretarz dr. Kulczycki, poczem radca Smoleń złożył sprawozdanie kasowe a po przedstawieniu budżetu na rok następny przez radcę Gubrynowicza, na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono ustępującemu wydziałowi absolutorjum.

Przewodniczący dr. Dembowski w dłuższem przemówieniu, w którem powołał się na zły stan zdrowia, zwrócił się do zebranych z usilną prośbą o zwolnienie go z zaszczytnej funkcji prezesa już w tym roku, mimo, że kadencja jego kończy się dopiero za dwa lata. Po tem oświadczeniu wywiązała się dłuższa dyskusja, w której zabierali kolejno głos: prof. Hausman, dr. Tendler, wiceprez. Kuziński, dr. Kulczycki i in. Wszyscy oświadczyli się przeciw przyjęciu tej rezygnacji, zwracając się do prezesa Dembowskiego z prośbą o cofnięcie jej. Gdy jednak stanowisko prezesa Dembowskiego okazało się niewzruszonem, rezygnację przyjęto — poczem na wniosek Wydziału przedstawiony przez prezesa Kuzińskiego, uchwalono dr. Dembowskiemu w uznaniu jego nadzwyczajnych zasług dla Towarzystwa, nadać godność Honorowego Prezesa Tow.

Na wniosek ustępującego, prezesem wybrano przez aklamację p. Wojciecha hr. Gołuchowskiego. Do Wydziału weszli prócz tego wszyscy ustępujący członkowie, tj. pp. dyr. M. Baczyński, K. Gubrynowicz, dr. Z. Kulczycki i S. Smoleń. Po wyborze 3 członków Komisji Rewizyjnej, przewodniczący zamknął posiedzenie.

Obrady budżetowe Magistratu

Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu Magistratu lwowskiego, wiceprezydent dr. Ostrowski referował dział VIII. wydatków zwyczajnych gminy a mianowicie wydatki na zdrowie publiczne. Wyrażają się one globalną kwotą około 1,690.000 zł.

Odnośnie do cmentarzy w planie jest rozszerzenie cmentarza Zamarstynowskiego. Co do cmentarza Stryjskiego uchwalono rezolucję w sprawie oddania części tego cmentarza na plantacje miejskie i spowodowanie ekshumacji zwłok żołnierzy rosyjskich, pochowanych we wspólnej mogile. Nową pozycję w dziale VIII. wydatków stanowi większa kwota preliminowana na utrzymanie szkoły-sanatorjum w Brzuchowicach.

Na dzisiejszem posiedzeniu Magistratu ławnik dr. Poratyński zreferował dział IX. wydatków, obejmujący wydatki na opiekę społeczną w kwocie globalnej ponad 1,600.000 zł. Nad działem tym rozwinęło się obszerna dyskusja, w czasie której poddano zasadniczym rozważaniom problem opieki społecznej. Jutro dalszy ciąg posiedzenia.

REZYGNACJA DYR. H. HOROWITZA

Długoletni dyrektor Banku Hipotecznego we Lwowie p. Herman Horowitz został z dniem 30 marca b. r. przeniesiony w stan spoczynku.

Z Borysławia

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ W BORYSŁAWIU. W niedzielę odbył się doroczny zjazd delegatów samodzielnego batalionu Zw. Strzeleckiego w Borysławiu. Reprezentowanych było 9 oddziałów Związku. Na zjazd przybyli przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, wojskowych, strzeleckich, stowarzyszeń społecznych i prasy. Po przyjęciu sprawozdania i uchwaleniu preliminarza budżetowego, oraz udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, odbyły się wybory nowego zarządu. Prezesem jednogośnie wybrano dotychczasowego długoletniego prezesa p. Michała Fussa, który jednak spowodu złego stanu zdrowia zrezygnował, wobec czego wybrano na jego wniosek prezesem inż. Józefa Wojnara. Skolei uchwalono rezolucję, potępiającą destrukcyjną robotę niektórych jednostek w jednym z miejscowych związków.

INFORMATOR
TANIEGO ŹRÓDŁA ZAKUPU

FORTEPIANY, PIANINA
pierwszorzędne nowe oraz okazyjne. Dogodne warunki.
NOWACKI
LWÓW, PIŁSUDSKIEGO 17
Telefon 235-21. 656

CZAPKI sportowe, studenckie i inne. Berety męskie i damskie
najlepsze i najtrwajsze w bogatym wyborze poleca
Antoni KAFKA
Lwów, ul. Halicka 4. 718

NACZYNIA KUCHENNE
porcelana i szkło
30 niskie ceny — duży wybór
ROMAN KALCZYŃSKI LWÓW, UL. HALICKA 21

ZAKŁAD FRYZJERSKI MĘSKO - DAMSKI
Stanisław Masłowski
Batorego 14
poleca się P. T. Klijenteli — Siły pierwszorzędne — ceny zniżone 1432

WŁASNEGO WYROBU!!
KOŁDRY, MATERACE, PODUSZKI, KOCE, BIELIZNĘ POŚCIELOWĄ
POLECA **MARJAN MLEKO**
LWÓW, KORALNICKA 6
FILJA: GRÓDECKA 81
Przeróbki kołder i materaców uskutecznia się w jednym dniu 663

APARATY FOTOGRAFICZNE
31 i PRZYBORY
Wielki wybór — Niskie ceny
JAN BUJAK LWÓW, KOPERNIKA 4 telefon 218-34

MICHAŁ PISCHNOT
dawniej R. Dittmar, Br. Brünner S. A.
Lwów, pl. Marjacki 9. Tel. nr. 220-04
Fabryka: Dom własny ul. GIPSOWA 30.
Największy skład lamp elektrycznych i naftowych własnego wyrobu.
173
Wszelkie części oświetleniowe i radjowe. Hurtowny skład wszystkich żarówek.

SZCZOTECZKI DO ZĘBÓW
oraz wszelkie towary toaletowe w wielkim wyborze poleca
„BARWA" Sp. z o. o.
przedtem
Ludwik Hoszowski
Lwów, ul. Akademicka 3. Tel. 206-69 378

Wytwórnia fortepianów, pianin, fisharmonij
Szkielski
Lwów, Ossolińskich 10, tel. 287-23
Kupno - sprzedaż instrumentów nowych i używanych, naprawa, najem po cenach najniższych. 347

MEBLE
sypialnie, jadalnie, salony, pokoje kombinacyjne, pokoje męskie skromne i wykwintne, ceny niskie, wyrób pierwszorzędny, poleca Fr. Zieliński, Lwów, Kołłątaja 5 — (stolarnia i skład w podworzu). 73

KOMBINEZONY MOTOCYKLOWE
poleca po cenach najtańszych Wytwórnia
„PALLIUM"
we Lwowie, ul. Hetmańska 22
(obok Miejskiego Muzeum Przemysł.) 169

Ze sportu

OSTATECZNA LIKWIDACJA POLSKIEGO KOLEGJUM SĘDZIÓW

Na wczorajszem posiedzeniu Zarządu Polskiego Zw. Piłki Nożnej, powzięto ostateczną uchwałę, likwidującą Polskie Kolegjum Sędziów. Unieważniono wszystkie dotychczasowe legitymacje sędziowskie, pozatem cofnięto członkom P. K. S. prawo wstępu na boiska piłkarskie. Ostatnia próba, podjęta przez prezesa P. K. S. p. Walczaka o pozostawienie przynajmniej do 1937 r. obecnego autonomicznego P. K. S., została przez P. Z. P. N. odrzucona. Po tej próbie prezes Walczak opuścił zebranie PZPN.

Utworzony przez Zarząd PZPN Wydział Spraw Sędziowskich ukonstytuował się w następujący sposób: przewodniczący mjr. Jacheć, zastępca mjr. Dąbrowski, sekretarz Frank, referent obsady Mosiński, referent dyscyplinarny mec. Muszkat. Następnie zatwierdzona została obsada meczów ligowych na dzień 5 kwietnia. W Warszawie mecz Legja — Dąb prowadzić będzie p. Arczyński, mecz ŁKS — Warszawianka w Łodzi — p. Lustgarten, mecz Wisła — Śląsk w Krakowie p. Kurzweil, mecz Warta — Garbarnia w Poznaniu — p. Gruszka, mecz Ruch — Pogoń w Wielkich Hajdukach — p. Rutkowski.

Sędziowie, należący do PKS, mogą się zgłosić do dnia 15 kwietnia do Wydziału Spraw Sędziowskich przy PZPN i automatycznie zostaną przyjęci na członków. Po tym terminie wszyscy sędziowie będą musieli składać normalne egzaminy sędziowskie.

Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej wystosował apel do wszystkich okręgów PZPN o jaknajszybsze utworzenie kadr sędziowskich. Warszawski okręg podobno zwerbował już przeszło 40 kandydatów na sędziów, rekrutujących się z b. graczy piłkarskich, b. sędziów podokręgu robotniczego, oraz absolwentów CIWF. Dalsze zapisy przyjmowane są w sekretarjacie W. O. Z. P. N., ul. 6-go Sierpnia 2.

* * *

Na odbytem onegdaj wieczorem posiedzeniu Zarządu Lwowskiego Okr. Kolegium Sędziów P. N., uchwalono zrezygnować z kontynuowania walki o utrzymanie autonomji sędziowskiej i przystąpić do Wydziału Spraw Sędziowskich przy P. Z. P. N. Na posiedzeniu Zarządu L. O. Z. P. N. w najbliższy czwartek nastąpi ukonstytuowanie Wydziału Spraw Sędziowskich L. O. Z. P. N. Likwidacyjne Walne Zgromadzenie O. K. S., zwołano na 25 bm.

MIĘDZYPAŃSTWOWY KALENDARZYK PIŁKARSKI, CIĄGLE NIEGOTOWY

Kalendarzyk zawodów międzypaństwowych w piłce nożnej, nie został jeszcze ostatecznie przez PZPN sfinalizowany. Zakontraktowany jest tylko jeden mecz, a mianowicie z Jugosławją 6 września w Belgradzie. Ostatnio Zarząd PZPN, otrzymał od związku duńskiego powtórną propozycję rozegrania meczu Danja — Polska w Kopenhadze w dniu 4 października. Z odpowiedzią zarząd PZPN postanowił się zatrzymać, aż do odpowiedzi od związków niemieckiego i rumuńskiego w sprawie zawodów na rok bieżący.

Postanowiono na 11 oraz 14 czerwca zakontraktować ostatecznie spotkanie nieoficjalnej reprezentacji Ligi z Ligą Holenderską, przyczem nad szczegółami organizacji tych zawodów czuwać będzie komisja, złożona z przedstawicieli Ligi oraz pułk. Żołędziowskiego, kpt. Nikolskiego i inż. Kuchara z PZPN-u.

POLSCY NARCIARZE JADĄ DO CZECHOSŁOWACJI

W dniach 9 i 10 kwietnia, odbędą się w Westerowie (Czechosłowacja), organizowane przez Karpathenverein (H. D. W.) biegi zjazdowe, których program obejmuje: dnia 9 kwietnia bieg zjazdowy przy trasie długości 2 i pół km. i różnicy wzniesień 800 mtr. Dnia 10 kwietnia slalom długości 350 mtr., przy różnicy wzniesień 180 mtr. Na te zawody zakopiańskie kluby sportowe S. N. P. T. T. i Wisła, wysyłają grupę zawodników z Bronisławem Czechem, Andrzejem Marusarzem, Orlewiczem i Lipowskim na czele. Zeszłoroczny zwycięzca tych zawodów, Stanisław Marusarz, nie będzie mógł bronić puharu z powodu odbywania służby wojskowej.

KURS JAZDY NA ZAROSLAKU

Sekcja Narciarska P. T. T. Oddział we Lwowie, urządza dnia 3 kwietnia b. r. siedmiodniowy kurs zjazdowy dla wprawnych na Zarośláku. Kurs prowadzi olimpijczyk p. Karol Zając. Równocześnie Sekcja organizuje wycieczkę w Czarnohorę. Zgłoszenia i informacje udziela biuro Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, Lwów, ul. Akademicka 23, w godzinach urzędowych.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE POGONI

W niedzielę, dnia 5 kwietnia b. r. o godzinie 10-tej, urządza Sekcja Lekkoatletyczna L. K. S. „Pogoń" na boisku własnem, za Rogatką Stryjską: I. Wiosenne międzyklubowe zawody lekkoatletyczne, z następującym programem: dla panów: biegi 60 mtr., 300 mtr., 600 mtr. i 2000 mtr.; skoki: w zwyż; rzuty: kula i dysk. Dla pań: biegi: 60 mtr., 500 mtr., skoki: w dal. Zapewniony udział Kucharskiego, Śliwaka, Korzeniowskiego i innych czołowych lekkoatletów lwowskich. — Ceny wstępów minimalne. Zgłoszenia zawodników, również niestowarzyszonych, przyjmuje Sekretarjat Pogoni w godzinach wieczornych, do dnia 3 kwietnia włącznie.

GARBARNIA USTALIŁA JUŻ SKŁAD NA PIERWSZY MECZ LIGOWY

Na mecz ligowy z Wartą, który się odbędzie w Poznaniu, Garbarnia ustaliła następujący skład drużyny: Włodek (Jakóbik), Pazurek II, Stankusz, Lesiak, Wilczkiewicz, Chathlewski (Sołdan), Reisner, Pazurek I, Woźniak, Skóra (Zaremba), Polus.

BIEG NAPRZEŁAJ O MISTRZOSTWO POLSKI

Bieg naprzełaj o misrzostwo Polski panów, odbędzie się w najbliższą niedzielę w Lublinie.

MŁODZIEŻ SZKOLNA PŁACI TYLKO 25 GROSZY

Warta postanowiła wpuścić na organizowane przez siebie mecze piłkarskie młodzież szkolną do lat 14-tu za specjalnie tanie bilety wstępu w cenie 25 groszy.

WISŁA WYJEŻDŻA 9 KWIETNIA

Wyjazd Wisły na Międzynarodowy Turniej Piłkarski, który odbędzie się w Antwerpji, w czasie Świąt Wielkanocnych, nastąpi w dniu 9 kwietnia.

Skład ekspedycji Wisły zostanie ustalony po niedzielnym meczu ligowym z drużyną Śląska.

ŁÓŻKA żelazne, metalowe, dziecinne i służbowe, siatki do łóżek tapczanów
z fabryki
KONRAD-JARNUSZKIEWICZ, Warszawa
Wyłącznie sprzedaje **MARJAN MLEKO**
LWÓW, KORALNICKA 6. Tel. 237-72 663

Roman Gorgolewski
(dawniej Antoni Halski)
Lwów, ul. Sobieskiego 3. — Telefon 239-70
poleca w największym wyborze po najniższych cenach NACZYNIA kuchenne emaljowane, aluminjowe i żelazne, NAKRYCIA stołowe alpakowe, metalowe i wyroby nożownicze, oraz wszelkie artykuły w ten dział wchodzące.

BRACIA ALBERTYNI
posiadają na składzie
MEBLE GIĘTE
w różnych fasonach i kolorach, duży wybór na składzie.
MEBLE STYLOWE
t. j. sypialnie, jadalnie i t. p. wykonuje się na zamówienie.
Wykonanie solidne, ceny umiarkowane.
Lwów, ul. Kieparowska 15. Tel. 219-27

ŚWIATOWEJ SŁAWY
HAYA PUDER MYDŁO i KREM
ZALECANY PRZEZ POWAGI LEKARSKIE
DLA ZDROWIA DZIECI
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH I DROGERJACH
SKŁAD GŁÓWNY APTEKA S. NAY LWÓW
KAZIMIERZOWSKA 31 - KOŁŁĄTAJA 12.

Z Przemyśla

NOMINACJA. P. kapitan Zdebski, szef budownictwa O. K. X. w Przemyślu, zamianowany został majorem.

WYBÓR NOWEGO WÓJTA W ORZECHOWCACH pow. Przemyśl, miał miejsce dnia 24 marca. Wójtem wybrany został p. Antoni Wojtowicz z Trójczyc (Rusin), podwójcim p. Feliks Szpunar z Wacławic.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY. Po dwudniowej zaledwie chorobie zmarł tu ś. p. Ks. Dr. Teofil Chciuk, prałat i szambelan Jego Świątobliwości, długoletni kanclerz rzym. kat. kapituły, kanonik i profesor św. Teologji. Zmarły był wzorem cnót katolickiego kapłana i pozostawił po sobie nieutulony żal licznej rzeszy biedaków. Nie lubił rozgłosu i działał w ciszy, rozsiewając wokoło skarby swego serca i oddając ostatni grosz na potrzeby bliźnich, a jaką cieszył się popularnością, dowodem były tłumy, zbierające się u Jego trumny, które wśród łez żegnały swego dobroczyńcę, zanosząc modły o spokój Jego duszy. Pogrzeb, który odbył się z kościoła Najśw. Serca Jezusowego w sobotę 28 marca, był manifestacją żałobną całego katolickiego społeczeństwa przemyskiego.

WYPADEK Z BRONIĄ miał miejsce w dobrach Karoliny ks. Lubomirskiej, gdzie 33-letni gajowy Władysław Cichocki, przy czyszczeniu strzelby, nie wiedząc, że jest nabita, spowodował wystrzał, przyczem kula rozerwała mu udo. Przewieziony do szpitala zmarł po kilku godzinach.

ARESZTOWANY PRZED MIESIĄCEM pod zarzutem zastrzelenia żony, wachmistrz Siemiąkowski — o czem relacjonowaliśmy — został obecnie odstawiony na oddział psychiatryczny tut. Szpitala wojskowego celem poddania go obserwacji psychiatrycznej. Siemiąkowski ma już na sumieniu śmierć swej pierwszej żony, którą miał zadusić.

REPERTUAR KIN: CASINO: Najwspanialszy film sezonu „Dawid Copperfield". — OLIMPIA: „Oczy czarne" z Harry Bauerem i Simone Simon. — FOTOPLASTIKON: Jerozolima.

UWAGA PRZEMYŚL!
W największym kinoteatrze „CASINO"
od 1-go kwietnia 1936
najwspanialszy film sezonu
DAWID COPPERFIELD
Tylko w kinoteatrze „CASINO" na Zasaniu takie filmy oglądać można.

Ze Stanisławowa

NOWY ZARZĄD ZWIĄZKU LEKARZY. Do nowego Zarządu Związku Lekarzy PP w Stanisławowie zostali wybrani pp. dr. Ferensiewicz prezes, dr. Kochaj wiceprezes, dr. Zasławska sekretarz i dr. Feil skarbnik.

STANISŁAWOWSKIE KOŁO HARCERZY Z LAT 1910—1918. W Stanisławowie odbyło się zebranie organizacyjne, na którem zawiązano Lokalne Koło Harcerzy z lat 1910—1918. W skład Zarządu nowej organizacji, weszli: ppłk. dr. Bron. Decowski, jako przewodniczący, dr. Juljan Kozak i mjr. Kaz. Lorenz jako wiceprzew., Wacl. Herasimowicz, mgr. Szenderowicz, dr. Tad. Jurkiewicz i kpt. W. Junak, jako członkowie Zarządu.

POSTRZELIŁ SIĘ Z KARABINU. Michał Kozarowski z Hostowa, manipulując karabinem, spowodował wystrzał. Kula przebiła mu lewą stopę. Kozarowskiego odstawiono do szpitala w Stanisławowie, a policja wszczęła śledztwo.

FABRYKANTKA ANIOŁKÓW POD KLUCZEM. W Horodence została ujęta Anna Andrusiak, pod zarzutem masowego spędzania płodu. Z dotychczasowych dochodzeń wynika, że Andrusiak w ostatnich czasach przeprowadziła 8 niedozwolonych zabiegów spędzenia płodu. Jako współwinną w tem przestępstwie, przytrzymano Marję Pomykacz, która wyszukiwała ciężarne kobiety i skierowywała je do Andrusiakowej. Andrusiakowa odpowie przed sądem z art. 231, 232 KK.

Z KRONIKI KRADZIEŻY. Na szkodę masarza Kolińskiego w Stanisławowie skradziono wyroby masarskie i mięso wartości 120 zł. P. R. Stadler skradziono garderobę damską wart. 100 zł. W. Karmelicie skradziono z ulicy rower.

UWAŻAĆ NA MIESZKANIA. Onegdaj dokonano śmiałego włamania do mieszkania Józefa Fedorowicza, skąd skradziono dwa zegarki, złoty damski i srebrny męski, wartości 200 zł. oraz gotówkę 470 zł.

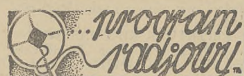
REKOLEKCJE W KOŚCIELE OO. JEZUITÓW. Nauki rekolekcyjne w kościele OO. Jezuitów rozpoczęły się 30 marca i trwać będą do 5 kwietnia. Nauki dla pań odbywać się będą o godz. 16.30, a dla panów o godz. 19-tej. Spowiedź dla pań odbędzie się w piątek 3 kwietnia o godz. 16-tej, komunja w sobotę 4 kwietnia o godz. 8 rano. Dla panów spowiedź odbędzie się w sobotę o godz. 17-tej, a komunja w niedzielę 5 kwietnia o godz. 8 rano.

Humor zagraniczny



Dama: „Przepraszam, czy pański tatuarz nie puszcza pod działaniem mydła?"

Marynarz: „Tego jeszcze nie wypróbowałem".



CZWARTEK, DNIA 2 KWIETNIA

6.30 Audycja poranna. 7.50 (Lw.) Odczytanie programu na dzień bieżący. — 7.55 (Lw.) „Parę informacyj". — 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół średnich. 13.00 (Lw.) Bronisław Huberman — (płyty). 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 (Lw.) Słynne rapsodje — (płyty). 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. 16.00 „Czem jest twój tatuś?" — audycja dla dzieci. 16.15 Recital wiolonczelowy Alberta Katza. — 16.45 (Lw.) „Cała Polska śpiewa" — Pieśni towarzyskie dawnych lat, w wykonaniu chóru „Bard" pod dyr. Mieczysława Krzyńskiego. 17.00 „Mieszczaństwo w dziejach narodu". 17.15 „Fragmenty muzyki operowej". 17.50 Aktualna pogadanka gospodarcza. 18.00 IV. Koncert z cyklu: „Najpiękniejsze sonaty Mozarta". 18.30 (Lw.) „Co to jest spółdzielczość" — wygłosi p. Józef Kapuściński. 18.40 (Lw.) Informator turystyczny. 18.45 (Lw.) Giuseppe Danise — (płyty). 19.00 (Lw.) „Czterdzieści lat filmu" — wygłosi p. J. B. Lewicki. 19.10 (Lw.) Zapowiedź programu na dzień następny. 19.20 (Lw.) Koncert reklamowy. 19.35 (Lw.) Wiadomości sportowe. 19.45 Pogadanka aktualna. 20.00 (Lw.) „Ostatni piosenkarz Lwowa" — audycja poświęcona twórczości popularnego piosenkarza lwowskiego Ludwika Ludwikowskiego i Czesława Halskiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrona przeciwgazowo - lotnicza" — pogadanka. 21.00 Wielki Teatr Wyobraźni: premjera słuchowiska oryginalnego p. t. „Djabeł". Napisał Jan Emil Skiwski. 21.35 „Nasze pieśni" — II audycja z cyklu: „Stanisław Moniuszko - pieśniarz". 22.00 Audycja z okazji setnego występu przed mikrofonem Polskiego Radja Kwartetu Warszawskiego. 22.45 (Lw.) Muzyka taneczna. — W przerwie o godzinie 23.00 — 23.05 Transmisja z Warszawy: Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej.

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

3 POKOJE, przedpokój, balkon, łazienka, do wynajęcia zaraz lub 1 maja. Wyspiańskiego 40. 1464

PEŁCZYŃSKA 4. Pokój umeblowany, 2 piętro. — Pokój, kuchnia, suterenу. 1476

CZTEROPOKOJOWE, słoneczne, pełnokomfortowe Strzemię 11a, boczna Zyblikiewicza do wynajęcia. 1481

DWA POKOJE biurowe, jeden dla pani, do wynajęcia. Tańskiej 3, mieszkanie 3. 1482

POKÓJ, umeblowany, wejście z przedpokoju, Romanowicza 22, m. 6. 1466

MIESZKANIE czteropokojowe frontowe, I. piętro od 15 kwietnia do wynajęcia. Zgłoszenia do Administracji pod „Ogród Kościuszki". 1452

5 SŁONECZNYCH pokoi. Zoji 9, I. p. od 1-go kwietnia. 1369

POKÓJ, osobne wejście, telefon, łazienka. Zyblikiewicza 15, parter prawy. 1470

TRZY POKOJE, kuchnia, komfort, słoneczne, do wynajęcia. Snopkowska 27. 1471

ODDZIELNY POKÓJ z przedpokojem, do wynajęcia. Karpacka 5. 1472

POKÓJ, słoneczny, komfort, utrzymanie, od zaraz. Głowińskiego 27, m. 10. 1473

POKÓJ, elegancko umeblowany, łazienka, osobne wejście, — Dąbczańskiej 7, m. 14. 1474

5 POKOJI, kuchnia, komfort, do wynajęcia, plac Akademicki 3. 1463

4-POKOJOWE, mogące zastąpić 5, komfortowe, ewentualnie na biuro. Ujejskiego 6. 1502

POKÓJ, z przedpokojem, obszerny, frontowy, bez mebli, z klatki, od gospodarza, do wynajęcia. Batorego 24. 1486

DWA POKOJE, kuchnia, słoneczne, do wynajęcia. Pełczyńska 29. 1488

2 POKOJE, kuchnia, komfort i pokój z kuchnią, bezdzietnym rządowcom od 1 maja. Jacka 30. 1489

ODDZIELNY pokój, umeblowany, parter, niekrępujące wejście, do wynajęcia. Hoffmana 11, m. 11. 1490

DO WYNAJĘCIA dwa frontowe pokoje, nyża, kuchnia. Mochnackiego 26. 1491

Z KLATKI komfortowy pokój do wynajęcia. Lindego 9, m. 8. 1493

DWA POKOJE, kuchnia, komfort, do wynajęcia. Skrzyńskiego 4. 1494

POKÓJ umeblowany, osobne wejście, komfort, cisza. Zadwórzańska 37, willa. 1495

POKÓJ, komfortowy, słoneczny, do wynajęcia. Holówki 8a, m. 4. 1496

NABIELAKA 35, M. 14 elegancki pokój umeblowany, komfort, słoneczny. 1497

Z KLATKI SCHODOWEJ, umeblowany pokój, wygodny, słoneczny. Okólskiego 4/6, I. p. Tramwaj 1, 11. 1504

POKOJE umeblowane do wynajęcia. Kochanowskiego 36. 1462

DO WYNAJĘCIA willa, 4 pokoje, komfort, ogród. Ul. Pawlikowskiego 6. 1393

6 POKOJI, komfort, na mieszkanie lub biura, tanio. Batorego 32. 1184

4 POKOJE, słoneczne, komfort, ogród, wynajmę zaraz. Kurkowa 55. 1509

5 i 4 POKOJE do wynajęcia. Romanowicza 11. 1508

POKOJ FRONTOWY urzędniczce do wynajęcia. Willa — Pohulanka 12/I. 1510

DO WYNAJĘCIA 4 duże pokoje, komfort, czerwiec, oglądać 12—14. Kopernika 42a, I. 1492

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpł. — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.



FORTEPIAN znakomity — prawdziwie kupujący nabędzie bardzo korzystnie. Skleniarski Kopernika 26. 1483

OKAZJA! Dom familijny, duży, murowany, ogród owocowy, letnisko, blisko stacji, całość 22.000 złotych, 13.000 dłogoterminowe, wolne lata. — Zimna Woda, Szkolna 184, Chmielowa. 1499

DO SPRZEDANIA willa, 8 pokoji, 2 kuchnie, Ul. Pawlikowskiego 7. 1394

FORTEPIANY krótkie, najnowsze modele, wielki wybór, taniosprzedaje **HANAK** Lwów, Piłsudskiego 21, p. I.

RADJOAPARATY krajowe i zagraniczne, płyty Ingelen, Horny, najniższe ceny, dogodne spłaty, gwarancja eliminacji stacji lwowskiej **„DOM CHOPINA"** Fortepiany, pianina, gramofony. Lwów, Sykstuska 11. 655



Marjan Kafka przedtem A. Szkowron, **Lwów, Kopernika 3** Tel. 226-72 — poleca: wyśmienitą węgierską bryndzę oraz masło Spasów dwór. Kupuję i sprzedaję tuczony bity drób. 714

FORTEPIANY - PIANINA Sprzedaż, najem, kupno, okazje. Towar gwarantowany. **M. MARECKI** Lwów, Batorego 7. Tel. 111-20

DORSZE MROŻONE poleca Wirga Michał, Lwów, Sienkiewicza 3. 190

ŚWIĘTA najmilej spędzisz na **DYWANIE ŻYWIECKIM** Lwów, Kopernika 3 (obok Szkowrona) Ulgi w spłatach 24 Ulgi w spłatach

DO SPRZEDANIA realność, obejmująca warsztat masarski, lodownię, 3 piwnice, 2 wozownie, garaż, 2 domy parterowe mieszkalne, z ogrodem, oraz parcele. Marcina 53. — Wiadomość Lwów, Marcina 43. 1500

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpł. — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.

KUPIĘ we Lwowie kamienicę czynszową z gotówkowym wkładem 25.000 do 50.000. — Dokładne oferty nadsyłać Husiatyn, Skrytka pocztowa jeden. 1498

KUPIĘ MOTOCYKL w dobrym stanie. Listy do Dziennika Polskiego „350 cm." 1467

KUPIĘ DOM, w zdrowej okolicy, blisko miasta, kolei, z ogrodem. Listy i cena do Adm. „Plac gotówką". 1468

KUPIĘ KAMIENICĘ we Lwowie. Listy do Adm. „Gotówka 20.000". 1469

NAUKA

ABSOLWENT Politechniki Lwowskiej, udziela lekcyj z zakresu 8 klas z matematyki i fizyki. Godzina 1 zł. Zgłoszenia: Politechnika u portjera pod „Solidny". 1484

WOLNE POSADY

STENOTYPISTKA ze znajomością prac biurowych, zupełnie biegła, z poważną praktyką, poszukiwana do przedsiębiorstwa przemysłowego na wieś. — Własnoręczne oferty, życiorys, warunki, odpisy świadectw, kierować do Administracji pod „Biegła stenografja". 1465

MATRYMONIALNE

WDOWIEC URZĘDNIK, bezdzietny, katolik, lat 50, ożeni się zaraz z panną lub wdową do lat 40. Realność i gotówka pożądana. Zgł. Adm. Dziennika „Naczelnik". 1511

PANNA, inteligentna, urzędniczka, lat 28, pozna pana w odpowiednim wieku, w celu matrymonjalnym. — Listy do Adm. „Towarzysz życia".

KTÓRY Z PANÓW, do lat 35, ożeni się z panną bez posagu, o wybitnych walorach duchowych. Listy kierować proszę do Dziennika „Może będzie lepiej".

RÓŻNE

KRAWIEC, pierwszorzędny, szyje ubrania, raglany po 25 zł. Listy Administracja „Pierwszorzędny". 1507

ZEGARY, zegarki, oraz biżuterje, naprawia precyzyjnie, tanio, kupuje złoto. Dyplomowany mistrz. Albin Mutka, plac Bernardyński 3, telefon 297-20. 523

POTANIAŁY OBRAZY malarzy polskich. Dogodne warunki. **Ramy, szyby i lustra, Lwów, Piłsudskiego 11,** tel. 265-86. Okazicielowi niniejszego wycinka 5% opustu. 131

Telefon 247-92 wyłącznie meble ... Wróblewski ... 17

„CZYSTOŚĆ" odnawia stare sufity, ściany malowane, tapetowane, sposobem „Fenomenal", telef. 259-17. 616

WÓZKI i ŁÓŻECZKA dziecinne ZABAWKI — Wyroby KOSZYKARSKIE Sztuka LUDOWA KILIMY GLINIAŃSKIE zł. 14·— za metr Lwów, KOPERNIKA 11 tel. 226 09 LUDWIK HEGEDÜSS

OGŁOSZENIE w DZIENNIKU POLSKIM to najpewniejszy sposób zwiększenia OBROTU

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6 do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0.18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** 50 gr. za mm. jednoszpal. **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. po zł. 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów.

Wydawca: Malop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.